

Należność pocztowa uszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy

# POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 12 stron.

Dziś 12 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 308551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę

**KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MARSZ. SEJMU RATAJEM ODBEDZIE SIĘ W TYM TYGODNIU.** (Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (15. VI.) Zapowiedziana konferencja między marsz. Piłsudskim a marsz. Sejmu Ratajem odbędzie się w ciągu najbliższych dni, prawdopodobnie w czwartek lub piątek.

**RADA MINISTRÓW ZBIERZE SIĘ W PIĄTEK.**

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (15. VI.) W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajduje się szereg drobnych wniosków administracyjnych oraz sprawy personalne, m. in. sprawa mianowania dyrektora państw. Monopoli Tytoniowego. Jak już doniósł Wasz korespondent, na stanowisko to wysuwana jest kandydatura dyr. Alfreda Kreuza, dotychczasowego zastępcy dyrektora Monop. Tytoniowego. Na tem posiedzeniu Rady Ministrów ma być zatwierdzona sprawa emerytury dla b. prezesa Banku Gosp. Kraj. dr. Steczkowskiego. Emerytura taka została wyznaczona przez Radę Nadzorczą Banku Gosp. Kraj. na posiedzeniu w dniu 26-go kwietnia br.

**GEN. GÓRECKI PRZEFSEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.**

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (15. VI.) W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wycieczkowego gen. dr. Górecki, pierwszy zast. Szefa Armii. W związku z tem, rozeszły się pogłoski o bliskim mianowaniu gen. Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gosp. Kraj., opróżnione przez dra Steczkowskiego. Nominacja ta zostanie rzekomo podpisana w niedługim czasie.

**Z PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ MIN. MIE-DZIŃSKIEGO.**

(Telef. od naszego korespondenta.)

Kraków. (14. VI.) Pan Minister Poczt i Telegrafów Miedziński po złożeniu oficjalnych wizyt udał się do dyrekcji Poczt i Telegrafów, gdzie powitał go prezes Jarożyński, poczem p. Minister zwiedził biura dyrekcji. O godz. 1,30 prezydium miasta przyjeżdżał Ministra śniadaniem w Starym Teatrze. Toast na cześć Ministra wniósł wiceprezydent dr. Wielgus. Pan Minister odpowiedział toastem na cześć Krakowa. Po południu p. Minister przyjął szereg delegacji i osób prywatnych. Wieczorem Izba handlowa i przemysłowa wydała bankiet na cześć p. Ministra.

**ECHA NOTY SOWIECKIEJ ZAGRANICĄ.**

Genewa. (Tel. P. Z.) — Szwajc. Ag. Tel. — Nota rządu Sowieckiego do Polski stanowi dziś przedmiot ożywionych rozmów w kołach genewskich. Ultimatywny jej charakter wywołał niemiłe wrażenie.

**JASKÓLKA POKOJU W CHINACH.**

Pekin. (Tel. P. Z.) Przychylił tu były japoński minister wojny gen. Yamashita. Oblega pogłoska, że otrzymał on od japońskiego prezesa ministrów misję podjęcia akcji, mającej na celu przywrócenie pokoju w Chinach.

## P. Prezydent Mościcki zwołuje Sejm

NA NADZWYCZAJNA SESJĘ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. bm. — Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dzisiejszym orędzie w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Zarządzenie to brzmi jak następuje: „Na podstawie artykułu 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin

otwarcia sesji wyznaczam na dzień 20-go czerwca br.” (—) Mościcki.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt, że równocześnie nie zostało wydane zarządzenie, zwołujące Senat na nadzwyczajną sesję. Na sesji rozpatrywana będzie ustawa o pożyczce amerykańskiej.

## Marszałek Piłsudski zbawcą Polski.

ZNAMIENNY GŁOS PRASY WŁOSKIEJ O

POPRAWIE STOSUNKÓW W POLSCE.

Warszawa. 15. VI.) Z okazji objęcia władzy przez marszałka Piłsudskiego „Lavoro di Italia” zamieścił artykuł, w którym podkreślił znakomitą poprawę stosunków finansowych, wzmocnienie władzy wykonawczej w Polsce oraz stwierdza, że zamach mały wyprowadził Polskę ze stanu beztładnej agonii i pchnął ją na dro-

gę wyteżonej pracy. Omawiając politykę zagraniczną Polski za rok ubiegły „Lavoro di Italia” dostrzega w niej jednolitość, konsekwencję i stałą dążność pacyfistyczną. Na zakończenie artykuł stwierdza, że bilans ubiegłego roku zamyka się dla rządu marszałka Piłsudskiego znaczną przewyżką.

## Minister Zaleski o nocy sowieckiej.

WYWIAD, UDZIELONY SZEFOWI SŁUŻBY INFORM. AG. TELEGR. PRZY L. N.

Genewa. (14. VI.) Pan Minister Zaleski w wywiadzie, udzielonym kierownikowi służby informacyjnej Szwajc. Agencji Telegr. przy Lidze Narodów, powiedział co następuje: Treść noty Z. S. R. R. doszła mnie wczoraj rano, w chwili gdy opuszczałem Paryż, udając się do Genewy. Nota ta przekonała mnie, że w Moskwie zdają sobie sprawę z całkowitej szczerości naszego potępienia mordu, dokonanego na osobie ministra Wojkwa. Potępiając czyn szaleńca, rząd polski był wyraziście powszechnych uczuć jednomyślnie opinii pu-

blicznej. Co się tyczy wyrażonych żądań w nocy sowieckiej, to rząd polski byłby skłonny dać odnośne zadośćuczynienie. Rząd polski nie tolerował i nie będzie tolerował na swem terytorjum żadnej organizacji terrorystycznej, skierowanej przeciw jakiemukolwiek państwu. Władze polskie dokonały szeregu rewizji i aresztowań w Środkowisku monarchistycznym, co jednak jak się zdaje, nie naprawdziło na żadne wyraźne ślady jakiegokolwiek organizacji terrorystycznej, skierowanej przeciwko Z. S. R. R.

## 50 tysięcy złotych dla rodzin rezerwistów

WYASYGNOWAŁ P. WOJEWODA ŚLĄSKI DR. GRAZIŃSKI.

Przedwczoraj zawiąta się delegacja rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe u P. Wojew. dr. Grazińskiego w sprawie udzielenia zasiłków dla rodzin powołanych.

P. Wojewoda przychylił się do próby delegacji i polecił wyasygnować na ten cel 50 tys. złotych, która to kwota rozdzielona zostanie na poszczególne powiaty Województwa Śląskiego.

## Krwawe starcia w Republice Kirgizskiej.

Berlin. Prawicowa agencja „Telegraphen-Union” rozpowszechnia w depeszach z Rygi alarmujące wiadomości o Rosji sowieckiej i donosi m. in., że w republice kirgizskiej doszło do krwawych starć między Kirgizami a czerwoną armią, w następstwie których ogłoszony tam został stan wojenny. W Moskwie i Leningradzie ma być raspo-

mo również ogłoszony w najbliższych dniach stan obłężenia. W dzień pokrzebie Wojkwa miało być przeprowadzone w Moskwie szereg aresztowań m. in. wśród urzędników komisarjatu handlu. Cały szereg członków partii komunistycznej zwróciło się podobno do komitetu centralnego z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

rym miałyby być omawiana sytuacja wewnętrzna i zagraniczna. Stalin jednak i jego grupa nieśli się wypowiedzieć przeciwko takiemu kongresowi w obawie przed incydentami i starciami, któreby mogły przy tej sposobności nastąpić.

Z RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. Rada Ligi Narodów na porannem posiedzeniu publicznem zaprobowała sprawozdanie Brianka, zalecające stworzenie przy międzynarodowym biurze pracy, doradczej komisji pracowników umysłowych, składającej się z 3 członków rady administr. cywnej międzynarodowego biura pracy i 2 przedstawicieli komisji współpracy intelektualnej. Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Stresemanna Rada Ligi postanowiła zwołać do Genewy na dzień 17 października br. konferencję przedstawicieli rządów w sprawie zniesienia szeregu zakazów i ograniczeń w dziedzinie importu i eksportu.

Genewa. Wczoraj o godz. 17 ody było się posiedzenie u Chamberlina poświęcone omówieniu rezultatów stosowania polityki lokalnej oraz w szczególności sprawie Nadrenii. W poradach wzięła również udział Polska i Czechosłowacja.

KONGRES MNIEJSZOŚCI ZIMFRZE SIŁ W BERLINIE.

Berlin. — Odbyło się tu zebranie kongresu mniejszości narodowych, który organizuje trzeci kongres mniejszości narodowych w roku bieżącym. W ciągu dwudniowych rozmów omówiono sprawę terminu zwołania zjazdu mniejszości narodowych, oraz porządku dziennego i referatów, jakie mają być na zjeździe wygłoszone. Ustalono, że zjazd rozpocznie się 23 sierpnia br. w Genewie, jednak już 21 sierpnia obradować będzie prezydium kongresu (komitet seniorów).

DELEGACJA POLAKÓW OLSZTYŃSKICH U PRUSKIEGO MINISTRA.

Berlin. „Gazeta Olsztyńska” donosi, że pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński w czasie dokonywania przez siebie objazdu Prus Wschodnich, przyjął w Olsztynie delegację polską. Delegacja przedstawiła ministrowi Grzesińskiemu rozprawcze położenie szkolnictwa polskiego w Prusach i przedłożyła życzenia ludności polskiej.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń od rożni), Generalna Reperencja na b. zabór pruski w Poznaniu, Pl. Zwrotnicza 6, dbająca na obszarze b. zaboru pruskiego, zrezygnowała z dalszej działalności na wspomnianym obszarze. Osoby należące do Towarzystwa profuskie z tytułu umowy ubezpieczenia winny o tom zawiadomić Ministerstwo do dnia 15 lipca 1927 r. Nr. 658

# „Der Wojewode“

(Od naszego korespondenta z Berlina.)

Na Zielone Świąta „Local Anzeiger“ przygotował swym nacjonalistycznie usposobionym czytelnikom z „Mittelstandu“ bardzo grubą numer. Mając dużo czasu na podberlińskiej wlepiaturze, a nie mogąc w dodatku jakoś dostać innego pisma zaczęli pilnie przglądać jego zawartość. Uwagę moją zwrócił odrazu „Beiblatt“ pod dużym nagłówkiem „Deutsche Grenzfahrten“. Ponieważ opinie i wrażenia niemieckie w tych sprawach interesują mnie żywo, postanowilem zacząć studiowanie grubego „Anzeigera“ od tego właśnie dodatku. Książeciem okiem na tytuły artykułów. Drugi kolejny artykuł nosił tytuł „Der Wojewode“. Dopisek umieszczony pod takim tytułem — „Kattowitz, Ende Mai“ wskazywał niedwuznacznie, iż bohaterem tego elaboratu jest nie kto inny jak obecny Wojewoda śląski — dr. Michał Grażyński.

Autorem korespondencji jest, mniejsz zresztą oto, niejaki p. Job Zimmermann. O-tóż zdarzył się temu panu, iż „mit schwe-rem Ernst“ ruszył sobie w podróż z Warszawy i Łodzi przez Kraków i Mystowice na zwiedzenie „oderwanych terenów górnośląskich“. Pojechał na zwiedzenie ziem, nad którą „króluje smutek i gdzie zewsząd podnoszą się złowroczne chorały, znalazł się na ziemi, która mimo „polskiego stempla jest i będzie niemiecka, z której wrzescie Europa otrzymała nowy cios. Za „winę Wersalu“ ktoś zapłacił i ktoś postara się o wystawienie rachunku.“

Po takim „internecie“ co do przyszłości przybysz z Warszawy i miasta Łodzi stwierdziwszy, iż... „doch das liegt wohl weit“ wraca do swego właściwego tematu, to jest do teraźniejszości. A ta teraźniejszość wyraża się właściwie dla autora — jednym słowem tytułu: „Der Wojewode“.

Tego „Wojewode“ maluje p. Job Zimmermann swoim niedzielnym czytelnikom w barwach zaiste wstrząsających. Ma on coś w sobie z węża — dusiciela, który całym swym systemem („Erdrosselungspolitik“) zmierza do ostatecznego zdławienia niemieckich mieszkańców ziemi śląskiej. Ale równocześnie ma coś w sobie z chytrego lisa, który najgorzej rzeczy robi i umie robić zawsze „auf streng legaler Basis“. Mało tego! Ciał obecnym system „terroru polskiego“ nie tylko, iż przybiera „oblicze legalne“, ale działa — „słodko, śmiejąco — auf Socken“. Pałki gumowe wyszły z użycia. Przeciwnie wszystko robi się dziś „grzecznie, z wyrazem ubolewania“. W takiej oto szacie dokonywa się czynów, które wołają o pomstę do nieba, a których autor wylizca — rzecz prosta — odpowiedzialną porcję.

Patrzy na to ze swego wojewódzkiego stołka, patrolując temu „twórcę tego systemu „człowiek zdolny, a zwłaszcza legalny“ — wojewoda śląski. Podobno nawet przyjaciel Piłsudskiego. Oczywiście, — zdaniem p. Zimmermanna — przez tego rodzaju przyjaciel Piłsudski najwyraźniej psuje sobie swoje dobre imię... „

Wojewoda tymczasem — pisze p. Zimmermann — prowadzi ziemię tę i państwo do zguby. Wszystko to czyni w jakimś zwrotnym „Newalltempo“. Uzupełniając wy-bory do rad gminnych, rewizja zgłoszeń dzieci szkolnych, odnienianie przemysłu — cała ta „sanacja narodowa, robiona przez richliwego, rozumiejącego się na rzecz Wojewode — wszystko to prowadzi nieuchronnie do tego, iż wraz z odnienionym przemysłem górnośląskim... padnie państwo polskie! (?) Czyny nos p. Job'a Zimmermanna wietrz na tej ziemi „powinienie bałkańskie“, robi z tego Górnośląska — „cywilizowanego niemieckiego terenu“ jakiś wrzając kocioł, który podgrzewa stale chytro lisa i wąż dusiciela — Wojewoda śląski.

Cała „głęboka“ sympatia do ziemi śląskiej tego korespondenta wychodzi jednak na wierzch z chwilą, kiedy mówi o wyglądzie dzisiejszych Katowic. Miasto, przynajmniej, robi wygląd polskiego miasta prowincjonalnego. Portrety Kościuszki, napisy polskie, polskie barwy narodowe. Ale oto jaki wniosek z tej obserwacji wyprowadza: „Ojzyby Górny Śląsk przypadł Egipcjowi, przeczłony katowiczani odzablały swoje sklepy równie pięknie barwaną króla Fua-da. Słowem jest to holotka, która tak gładka, jak się jej każe, Ale wszystko

# Zbrojenia na Ukrainie Sowieckiej.

Warszawa. (15. 6.) Z Charkowa donoszą, że terytorjalna armia na Ukrainie, która corocznie odbywała 3 tygodniowe ćwiczenia, została obecnie powołana pod broń na 4 miesiące. Władze sowieckie ho-

maczą to potrzeba powojennych ćwiczeń. Wskutek tego zarządzenia armia sowiecka na Ukrainie wzrosła o 300 tysięcy bagnetów.

# Doniosłe rezolucje Zjazdu Z. O. K. Z.

## VOTUM ZAUFANIA ZARZĄDOWI. — P ODZIEKOWANIE USTĘPUJĄCEMU KIEROWNIKOWI OKRĘGU DYR. DROZDOWSKIEMU. — ZADANIA I POSTULATY.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego zjazdu delegatów śląskiego okręgu Z. O. K. Z. podajemy poniżej sześć rezolucji, uchwalonych przez zjazd:

I. Zjazd Delegatów Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. wyraża Zarządowi pełne zaufanie i serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę nad trwałym polskością na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Zjazd wyraża ustępującemu kierownikowi Okręgu p. Drodzowskiemu szczerze podziękowanie za pełną ofiarności, ciężką pracę koło zapoczątkowania i rozwinięcia pracy Z. O. K. Z. i to w zakresie najkrytyczniejszym i najtrudniejszym. Zjazd wyraża żal, że p. dyr. Drodzowski opuszcza nas w chwili zwycięstwa naszych idei, kiedy prace Z. O. K. Z. posuwają się szybkim tempem naprzód. Zjazd składa p. dyr. Drodzowskiemu serdeczne życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

III. Zjazd Okręgowy Z. O. K. Z. zwraca uwagę czynników miarodajnych na niebezpieczeństwo narodowe zagrażające nadgranicznym gminom jak Pawłów, Kończyce, Makoszywo i okoliczne, wskutek systematycznie uprawianego terroru gospodarczego przez Kopalnię Dellbrück i wzywa wszystkie czynniki polskie do energicznej obrony

polskiego stanu posiadania w powyższych gminach.

IV. Wobec rozpoczętych prac około przeprowadzenia parcelacji na Śląsku Zjazd delegatów Z. O. K. Z. Okręgu Śląskiego domaga się od Komisji parcelacyjnej by ta przy przyznawaniu parcelacji w pierwszym rzędzie uwzględniała zasłużonych działaczy narodowych na Śląsku.

V. Zjazd prosi Dyrekcję o zwrócenie uwagi władzom miarodajnym (Ministerstwu Reform Rolnych) na konieczność uwzględniania uchodźców Śląskich przy parcelacji majątków niemieckich na Pomorzu przez umożliwienie tym uchodźcom Śląskim rekrutującym się z działaczy narodowych nabywanie gospodarstw rolnych u zagrożonych narodo-wo okolicach Pomorza.

VI. Zjazd apeluje do wszystkich władz instytucji i przedsiębiorstw państwowych na Górnym Śląsku, by przy obsadzie stanowisk przez urzędników uwzględniano tylko takie jednostki, które poza kwalifikacjami dają gwarancję, że nie tylko jako urzędnicy potrafią spełniać swe obowiązki, lecz również poświęcić swe siły i czas dla pracy społecznej i państwowo-twórczej na zachodnich Kresach Polski.

## Ż sali sądowej.

### Pakuła skazany na dożywotnie więzienie.

INNI WSPÓŁOSKARŻENI NA KARĘ OD 1- 5 LAT WIEZIENIA.

Katowice. 15 czerwca.

Wczoraj zapadł wyrok w procesie bandy Pakuły, która przez pół roku napędzała strachem ludność Górnego Śląska. Oskarżonych było 43 z Wiktoru Pakuła na czele. Po rozprawie, ciągnącej się od soboty, 11 bm., w trakcie której przesłuchano kilkudziesięciu świadków, sąd skazał późnym wieczorem herszta bandy Wiktora Pakuła i Sylwestra Krocha za brodnie zabójstwa na dożywotnie ciężkie więzienie i dodatkowo za brodnie rozbój i ciężkie kradzieży po 15 lat ciężkiego więzienia.

Dalszych 11 oskarżonych skazał sąd na ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat. Oskarżeni o pomoc do zbrodni w liczbie 5 skazani zostali od 1 roku 9 miesięcy ciężkiego więzienia do 6 miesięcy zwykłego więzienia. Jeden oskarżony został zwolniony. Z 11 poczekalni i paserów 8 zwolniono a 3 zasadzono na ciężkie więzienie od 3 miesięcy do 1 roku. 1 oskarżonego skazano na 45 zł. grzywny.

(Dalszy ciąg procesu i szczegóły dotyczące wyroku podamy w numerze piątkowym. Redakcja.)

# Odwołanie się od wyroku

## W SPRAWIE WŁASNOŚCI KOMORY CIESZYŃSKIEJ.

Wyrok o własność Komory Cieszyńskiej, jaki zapadł w marcu bieżącego roku w Sądzie Okręgowym w Cieszynie — został przez jedną z drukarni cieszyńskich przed kilkoma dniami wydrukowany i doręczony osobom zainteresowanym. Broszura zawiera blisko 200 stron druku.

Jak nas informują, zastępcy atcy-

ksiecia Fryderyka wnoszą w sprawie wyroku odwołanie. Ponieważ skarga odwoławcza musi znaleźć należyte u- motywowanie co zajmie sporo czasu, rozprawy odwoławczej — która odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach — nie należy się spodziewać wcześniej, jak w przyszłym roku.

## Za 1000 zł. zamordował żonę kolegi.

Warszawa. (15. VI.) W Łodzi bezrobotny nazwiskiem Darczewski zamordował żonę drugiego robotnika, otrzymawszy za to od jej męża 1000 zło-

tych. Natychmiast po morderstwie zdo- lano ująć nie tylko sprawcę mordu, lecz również jego inspirowa.

zmienił się kłedyś! — Prawda — zwycięży przeszkoły i więzy, przechodząc ponad głową obecnego wojewody.

Taki oto pokarm duchowy m. in. przyniósł „Local Anzeiger“ swym czytelnikom na dwa dni minionych Świąt. Świadczy to najlepiej o poziomie czytelników tego organu. I przedewszystkiem dla wypunktowania tego faktu przytoczyłem tę „piękną“ opinię wieść imię Zimmermanna o „straszny wojewodzie, co terorem rządził na Śląsku“. Sama ona jest tylko jednym z dość typowych

przykładów „propagandy“ uprawianej przez pewne koła w Niemczech w sprawie „ziem oderwanych“. Job Zimmermann jest również jednym tylko z całego legjonu „medr- ców“, który wypisuje pudy clerpliwego pa- pieru ogólnie bredniami i tak dostatecznie zdezorientowanego w tych sprawach czytelnika. Sieją oni nienawidę i ślad dalej lęda, a rozpoczęta raz opowieść o strasz- nym wojewodzie śląskim doczeka się nape- wno jeszcze bardzo wielu odmian.

Z. M. K.

Młody Czytelnik „Polski Zachodni“

Kupon Nr. 16.

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem.)

## ECHA ZABÓJSTWA POSŁA WOJ- KOWA.

Berlin. Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu“ p. Michna oświadczył w obiektywnej rzeczowej korespondencji z Warszawy, że zarzuty sowieckie pod adresem Polski z powodu zamordowania posła Wojkowsa są zupełnie bezpodstawne. Naród polski i rząd polski nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Polska wskutek tego zamachu poniosła ogromne szkody, które utrudniały ogromnie politykę polską nad Bałtykiem. Żadnych tajnych organizacyj antysowieckich Polska nie toleruje i w ostatnich czasach data cały szereg dowodów lojalności wobec Sowieców. O żadnych zamiarach wojennych Polska nie myśli, pomimo, że ma zapewnioną pożywkę amerykańską.

Warszawa. P. Ułjanow, charge d'affaires rządu Z. S. R. R. w Warszawie był dziś z wizytą u dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Arcliszewskiego i złożył w imieniu rządu Z. S. R. R. podziękowanie dla rządu, wojska i władz polskich za udział w pogrzebie posła Wojkowsa.

## KOWERDA PRZED SADEM DORAŻNYM.

(Telef. od naszego korespondenta.)  
Warszawa 15 bm. — W środę o godzinie 9 rano rozpocznie się przed sądem dorażnym rozprawa przeciwko mordercy posła Wojkowsa Borysowi Kowerdzie. Imieniem Rządu, jako oskarżyciel występuje pierwszy prokurator Państwa Rudnicki, znany ze swoich mów prokuratorów w wielkich procesach politycznych, w szczególności z procesu Eligi. Niewiadomskiego, mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

## ZAMACH NA DYPLOMATĘ SOWIEC- KIEGO.

Berlin. Dzienniki donoszą, że dnia 10 bm. w pobliżu Moskwy w miejscowości Biza został zamordowany przebywający tam na urlopie odpocznikowym członek ambasady komunistycznej Włodzimierz Turów. Turów w roku 1923 był „astępca przewodniczącego sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

## LOTWA BOI SIĘ UDZIELIĆ AZYLU EMIGRANTOM ROSYJSKIM.

(Telef. od naszego korespondenta.)  
Warszawa. (15. VI.) Według pogłoszek rząd lotewski wzbrania się udzielić prawa na pozwolenie wjazdu tym Rosjanom, którzy zostali obecnie po zamachu na posła Wojkowsa wydaleni z Polski. Wobec tego powzięto myśl uregulowania prawa azylu i bezpieczeństwa Rosjanom w drodze międzynarodowego porozumienia. Jedno z zainteresowanych państw ma wystąpić z projektem zwołania międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

## MANEWRY „REICHSWEHRY“ ODBEDA SIE NA POGRANICZU ŚLĄSKIM.

Berlin. (14. 6.) Dziennik komunistyczny „Welt am Abend“ zamieszcza w sensacyjnej formie szczegóły o zapowiedzianych manewrach jęstynowych Reichswehry. Dziennik twierdzi, że gdy dawniej manewry nosiły charakter parady, o tyle teraz będą miały charakter czysto militarny. Dywizja pierwsza pod kierownictwem bar. Esbecka ma przeprowadzić swe manewry w Prusach Wschodnich, zaś dywizja trzecia pod dowództwem gen. Hassego ma rozpocząć manewry w połowie września w okolicy Frankfurtu nad Odrą i posuwać się w kierunku Górnego Śląska. Myśla przewodnią ma być obrona frontu wschodniego Niemiec. Przy manewrach mają być użyte na wielką skalę automobile.

## CZY NIE WYSSANE Z PALCA?

Gdańsk 14. bm. — Z Kowna donoszą do rism tutejszych, że policja otrzymała poufne informacje o zamierzonym zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie. Na podstawie tych informacji odbyło się niezwłocznie posiedzenie rady ministrów, na którym zarządzone wzmocnienie ochrony po-   
 *polniska somnolentego*

## Pruska reforma agrarna na polskim Śląsku.

III

Założenie gruntów włościańskich. — Liczba gburów, zagrodników i chatupników. — Przyczyny „regulacji” i sposób jej przeprowadzenia.

Dla dokładnego zrozumienia następnych wywodów dodać tutaj jeszcze musimy, że pod koniec wieku 19. górnośląskie włości niedziedziczne były nad wszelką miarę zadłużone z powodu kilkakrotnych usiłowań zamiany prawa posiadania niedziedzicznego na lepsze prawo dziedziczne, co niemiecka szlachta górnośląska w oszukiwaczy sposób mimo obciążenia hipotecznego posesyji całkiem uniemożliwiła. Uważając nam to dobrze przeciwieństwo: w 5 przeważnie niemieckich powiatach Górnego Śląska o obszarze 68,7 mil kwadratów: głubczyckim, prudnickim, nyskim, grotkowskim i niemodlińskim oszacowano wartość gruntów rustykalnych (chtopskich), które były tutaj na prawie własności, na 7.152.500 talarów; długi hipoteczne na tych gruntach wynosiły 2.691.500 talarów, czyli 37,6% wartości. W polskich zaś powiatach Górnego Śląska o obszarze 165,2 mil kwadratów, mianowicie w pszczyńskim, raciborskim, kozielskim, opolskim, bytomskim, toszcko-gliwickim, lublinieckim, oleśkim i strzeleckim oszacowano wartość budynków pól chłopskich tylko na 2.468.000 talarów, a długi hipoteczne wynosiły 1.064.000 talarów. To znaczy, że długi te przekraczały 43% ogólnej wartości posesyji chtopskich czyli rustykalnych.

Wedle obliczeń profesora Ziekurscha było w roku 1817 na polskim Śląsku (z powiatami Śląska Środkowego, namysłowskim i sycowskim) 10.962 gburów, z których było przeszło 8.000 niedziedzicznych, około 13.000 niedziedzicznych zagrodników (dziedzicznych było 6.873) i około 14.500 niedziedzicznych chatupników. Razem na polskim Śląsku było więc 35.500 posesyji, w niedziedzicznej prawie posiadania.

Tak wyglądały stosunki włościańskie na polskim Śląsku na początku 19. stulecia, a więc w czasie, kiedy prawie cała Europa pogrążona była w wojnach, wywołanych rewolucją francuską w roku 1789.

\*

Rewolucja francuska nie tylko politycznie wyzwoliła lud francuski z pod jarzma stanu szlacheckiego, lecz i gospodarzemu. Jednym zamachem przewrót zatłwił bez odszkodowania sprawę usamowolnienia i uwłaszczenia ludu wiejskiego w Francji. Hasła francuskie: wolność, równość, braterstwo rozchodzili się z zwyciężkami wojskami francuskimi niemal po całej Europie. Doszły więc także do uciemiężonego przez Prusy i pruskich panów „twardych” polskiego Śląska, czego dowodem fakt następujący: Gbur Marek z imielnicy w powiecie strzeleckim głosił w swej klasztornej wsi, że trzeba z panami tak zrobić, jak w Francji. Rząd pruski pociągnął tego górnośląskiego „rewolucjonistę” i przewoził go do wojskiem do Opola, gdzie na rynku ustawiono szereg żołdaków pruskich przechodzących go do krwi rąkami. Po przejściu przez te różgi wojsko pruskie obwoziło Marka po wsiach, by lud górnośląski odstraszyć od myśli i zapędów wyzwolenczych z jarzma nieludzkich i niensacyjnych niemieckich panów dziedziców.

Po zdruzgotaniu Prus przez wojska francuskie w roku 1806, po znieleniu poddania osobistego w Królestwie Warszawskim, które zostało utworzone przez Napoleona z ziem polskich, odebranych pobytom na głowę Prusakom, utrzymywanie w państwie pruskim zależności osobistej stało się niemożliwym. Szlachta polska, a więc i górnośląska, musiała się pogodzić ze zniesieniem poddania osobistego, które zniósł edykt króla pruskiego z 9 października 1807 r. Odtąd przestał i na polskim Śląsku przymus służby we dworze i nie potrzebna było pozwolenia pana do opuszczenia wsi pańskiej, z której przedtem nikt się nie mógł być ruszyć.

Rząd pruski, którego wojska zostały wszędzie pobite, musiał, by sobie jako tako nie pozyskać, iść dalej w likwidacji średnowiecznej pańszczyzny. Przystąpił więc do przygotowania reformy rolnej, któraby doprowadziła włościan do własności posiadanych dotąd gruntów. W roku 1808 przeprowadzono uwłaszczenie chłopów w

# Prawda o Bielszowicach.

W Bielszowicach odbywały się w dniach od 10 do 12 bm. uroczystości kościelne z udziałem J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, który udzielał tam św. Sakramentu Bierzmowania i odbył wizytację parafii. Dla przyjęcia Ks. Biskupa utworzył się w porozumieniu z miejscowym proboszczem Ks. Buschmannem komitet obywatelski pod przewodnictwem naczelnika gminy. Komitet ten ustalił, że uroczystości odbędą się po polsku t.j. że śpiew i przemówienia będą tylko polskie, bo Bielszowice są gminą przeważnie polską. Ks. prob. Buschmann zgodził się na to, jednak w ostatniej chwili nie zastosował się do programu, bo, jak się dowiadujemy, zwrócił się do naczelnika gminy z żądaniem, by ten powitał Ks. Biskupa po polsku i po niemiecku; spotkał się jednak z odmową. Za to Ks. Buschmann, znany agitator niemiecki, wygłosił powitanie po polsku i po niemiecku, co wywołało u ludności pewne niezadowolenie, bo niemiecka przemowa była zbyt długa, a potrzebna jedynie ks. Buschmannowi dla jego polityki.

Nie dość na tem, ks. Buschmann zaaranżował wbrew programowi osobne niemieckie manifestacje. I tak w niedziele rano o godz. 7 w czasie mszy św. polecił śpiewać po niemiecku niemieckimi „Cazilicnverrein”. To się jednak nie udało, bo lud w kościele śpiewał po polsku.

Po mszy św. chciał chór niemiecki wraz z miejscowymi i pozamiejscowymi agitatorami niem. urządzić na plebanii demonstrację zaaranżowaną również przez ks. Buschmanna. Miał to być „wolny hold” „niemieckich parafian” ze śpiewem niemieckiego chóru.

Przed plebanją stała warta honorowa z dwóch członków Zw. Powstańców Śląskich w mundurach i z karabinami. Wartę ustawiono tam od przybycia ks. Biskupa za Jego zgodą i zmieniano ją regularnie. Między wartą a kierownikami nadprogramowej manifestacji niemieckiej doszło do sprzeczki słownej. Warta nie chciała wpuścić delegacji na plebanję, bo nie była o jej przybyciu poinformowana, zaś niektórzy członkowie delegacji zajęli wobec wartę odrazu stanowisko prowokacyjne. Mianowicie niejaki Palica chciał jednemu z wart wyciągnąć karabin z ręk, a stojąca obok córka jego 20 letnia wołała: „Wir werden die polnischen Hunde tot schlagen”, co zostało przez świadków potwierdzone. Ks. prob. Buschmann, który wyszedł przed plebanję, chwycił tego samego członka warty z tyłu za mundur i szarpnął nim na bok tak, że ten się potoczył. W tej chwili zjawił się przed plebanją kapelan ks. Biskupa i na jego interwencję wartę wycofano, a delegacja niemiecka została przyjęta. Cały ten incydent został zlikwidowany w przeciągu 5 minut.

Poniżej się obawiano ewent. dalszych zajść, zatelefonowano do Katowic o interwencję. Na miejsce udał się natychmiast sam p. Wojewoda Grażyński, główny komendant policji wojew. Kozub, naczelnik Wydziału Bezp. Minasowicz, starosta Seidler i główny komendant Zw. Powst. Ślą-

skich p. burm. Grzesik. Było to jednak zbyt późno, bo miejscowy Zw. Powstańców Śląskich udał się zaraz do ks. Biskupa, wyjaśnił nieporozumienie i przeprosił Go za mimowolne niemile zajście. Ks. Biskup przyjął to do wiadomości i w myśli programu dokończył uroczystości. Zajście przed plebanją miało miejsce o godz. 7,45 rano, a ks. Biskup wyjechał z Bielszowic po południu po obiedzie, wydanym na Jego cześć, w którym wzięli udział także członkowie Zarządu miejscowego Zw. Powstańców Śląskich, z którymi ks. Biskup i tam rozmawiał i oświadczył, że uważa zajście, powstałe wskutek nieporozumienia za załatwione.

Ks. Biskup wyraził życzenie, aby prasa tego zajścia nie poruszała, do czego się jednak nie zastosowano. Cześć prasy niemieckiej widocznie na skutek inspiracji miejscowego Volksbundu, a prawdopodobnie i ks. Buschmanna przedstawiła w poniedziałek fałszywie zajście, jednak bez atakowania władz. Natomiast „Polonia” w numerze wczorajszym, który został skonfiskowany i wyszedł następnie bez inkryminowanych artykułów, napadła, jak się dowiadujemy, na p. Wojewodę Grażyńskiego i na policję. Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, podał wiadomość swego korespondenta katowickiego, który ją zaczerpnął częściowo z prasy niemieckiej, a częściowo z redakcji „Polonii” i bezkrytycznie podał ją do Krakowa, zamiast sprawdzić ich autentyczność u miarodajnych czynników. Wskutek tego bezkrytycznym swego katowickiego korespondenta (H. polajczeco na sensacje, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” uległ także konfiskacji.

Za to samo skonfiskowano wczorajszą „Obersl. Kurier”.

Nieprawdą jest, że powstańcy cerno-wali ks. Biskupa na plebanii i dopiero policja go uwolniła; nieprawdą także jest, że ks. Biskup po tym incydencie opuścił zaraz Bielszowice, nieprawdą jest, że powstańcy przerywali ks. Biskupowi niemiecką jego przemowę. Te jak i inne nieprawdziwe wiadomości na ten temat pochodzą z tendencyjnych źródeł niemieckich i Koriantego, który pragnął upiec przytem swą pieczęć menażki do Zw. Powst. Śląskich i do p. Wojewody Grażyńskiego.

Kto zna dobrze Bielszowice, temu nie obcem jest, że zarzewiem nieustannego niepokoju w tej gminie jest ks. Buschmann, systematyczny polityczny agitator niemiecki, a zaciekle przeciwnik narodowych polskich organizacji, osobiście Zw. Powst. Śląskich. Miarodajne czynniki miały sposobność przekonać się, że skargi parafian bielszowickich na ks. Buschmanna były słuszne.

O drobnym incydencie niedzielnym w Bielszowicach nie mieliśmy zamiaru pisać, zwłaszcza, że życzył sobie tego ks. Biskup, skoro jednak przedstawiono tę sprawę publicznie fałszywie i tendencyjnie, podajemy prawdę o Bielszowicach na podstawie informacji, zasiągniętych na miejscu i u władz miarodajnych.

## Nauczycielstwo Śląskie.

W HOLDZIE P. WOJ. GRAŻYŃSKIFMU.

Zjazd Zw. Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych na Śląsku, który się odbył wczoraj w Katowicach uchwalili wysłać do p. Wojewody Grażyńskiego następujący Adres:

Nauczycielstwo polskie na Śląsku, zorganizowane w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zebrane dnia 14 czerwca 1927 na 5 Walnym Zjeździe w Katowicach, składa Ci, Panie Wojewodo, hold i podziękowanie za Twą ogromną i niezmordowaną pracę około obrony duży polskiego dziecka na Śląsku i polskości Śląska wogóle.

Ojciec do tego najdłuższą drogę współpracy z ludem do którego zbliżasz się i starasz się wedle sił i możliwości ulżyć jego doli.

Skutki Twej wytrwałej pracy już działy są widoczne. Zyskujesz sobie serca coraz większych mas ludu i pomimo szalonych wprost przeciwności ze strony ludzi krótkowzrocznych, doczekasz się chwili, kiedy będziesz miał wszystkich za Sobą.

Nauczycielstwo Związkowe ślubuje Ci dopomóc w Twej zbożnej pracy, która przy wspólnym wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli wyda wspaniałe owoce.

domenach państwowych. Dotychczasowe powinności chłopskie zamieniono na renty pieniężne, które można było skupić przez wpłatę skapitałowanej renty.

Generał pruski Queisenau, potrzebujący żołnierzy, będąc by chłopów uwłaszczyć

hez odszkodowania, jak w Francji, za jednym zamachem. Wielka własność zawrzała w całym Pruskiej oburzeniem na taki „dziki heroizm”. Tymczasem rząd pruski pod obuchem opinii publicznej i chęci pozyskania ludności do walki z Napoleonem wy-

pracował (von Raumer) projekt uwłaszczenia włościan, który przewidywał odstąpienie 1/4 ziemi przez chłopów jako odszkodowanie dla wielkiej własności za postradanie prawa zwierzchniej własności a przodkowszyscyem za zniesienie roboty i d. n. n.

Teraz zaczęła się walka na dole. W ośrodku ziemski z Pras Wschodnich i z Górnego Śląska starali się sprawę udrożyć i udowodnić, że powinni otrzymać za przecięnienie się swych praw przynajmniej połowę ziemi chłopskiej. I teraz miało być widzieć, co znaczy interesy rządowej klasy. Rząd pruski, mimo że był w opałach niezmiernych z powodu klęsk na polu bitew i z powodu obsadzenia pruskich prowincji przez wojska francuskie, poddał się w Niemocy interesom klasowym szlachty pruskiej.

Dnia 14 września 1811 r. wyszedł edykt królewski, t. zw. edykt regulacyjny, na zasadzie którego miały być uregulowane stosunki między właścicielami wiekszych majątków ziemskich a chłopami „ze straszliwymi ofiarami” dla ostatnich (Ziekursch) a ze skutk korzyścią dla panów. Mianowicie edykt ten postanawiał: Włościanie posiadający przeszło 50 morgów mogą nabyć prawo własności do swej posiadanej ziemi, jeżeli przy dziedziczeniu prawie do ziemi odstąpią trzecią część a przy gorszym prawie posiadania — połowę swych gruntów, przyczem zostaje zniesiony obowiązek pana dziedzica do udzielania pomocy włościanom w razie klęski do budowy i naprawy budynków oraz płacenia podatków za niewiedzonych klęsk włościan. Odszkodowanie dla dziedzica mogło być uszczone przez zapłacenie odpowiedniego kapitału i przez ustalenie renty pieniężnej lub daniny w zbożu albo też przez połączenie odstąpienia mniejszej części ziemi z roczną rentą. Przy gospodarstwach poniżej 50 morgów, które przez oddanie ziemi stały by się gospodarstwami niesamodzielniemi, odszkodowanie dla dziedzica miało być ustalone tylko w rencie. Ciężary gminne i wszystkie na gospodarstwie ciążące długi miał w przyszłości ponosić sam włościanin.

Na pozostałe gburówi polowice gruntu stracił pan prawo do paszenu bydląt, jak również i gbur utracił uprawnienia do pastuskiego lasu; leśne prawo pastwiskowe, do ściółki i do drzewa opałowego. Dalej musiał gbur uregulowany zwrócić panu inwentarz żywy i martwy lub zapłacić wartość tegoż.

„Jeśli więc włościanin chciał się uwolnić od wszelkich robotzin, mówi profesor Ziekursch, wówczas stracił prawo do drzew opałowego i pastwiska leśnego, stracił prawo do dawniejszych przez pana udzielanych mu zapomóg, postradł połowę swego gruntu i cały swój inwentarz żywy i martwy. Jeśli budynki jego potrzebowały chwilowej naprawy albo całkiem się zwały, spaliły lub zostały zniszczone, to musiał on je wybudować na koszt własny. Chłop w najlepszym razie zatrzymał puste podwórze, połowę pola, wszystkie podatki i świadczenia komunalne i wielki ciężar długów, które powstały w 18 stuleciu z usiłowań usunięcia niedziedzicznego prawa posiadania. Tymczasem § 29 edyktu regulacyjnego zaprowadził granicę zadłużenia dla uregulowanych chłopskich posesyji w wysokości 25% ich wartości. A że posesie niedziedziczne na polskim Śląsku na początku 19. stulecia były przeciętnie zadłużone w wysokości 43% wartości swej, a wszystkie te długi przeszły na zmniejszoną o połowę gruntu posesję, więc taż granica zadłużenia właściwie odbierała chłopu zadłużonemu możliwość zaciągnięcia długu na zakup nowego inwentarza.”

Na szczęście sady patrymonialne nie przestrzegaly tych przepisów wcale. Baż choćby przy takiej regulacji na polskim Śląsku zanosiło się na to, że przy takim zadłużeniu reszta chłopskich gruntów wedle ludzkiej rachuby zupełnie zniknie, gdyż panom nie stało na przeszłości, by te obecnie na 100% zadłużone gospodarstwa, niabyt uregulowane, dostrzeżenie wykupił. Niekorzystny jednak dla panów czas przeszłościowy miał chłopom górnośląskim przyjąć z pomocą.

Witryny do Komunii św. najbardziej dobre i tanie w firmie  
**Dom towarowy Józef Zeltner**  
Lipiny, ulica Bytomska Nr. 4

## Rok prac regulacyjnych koryta Rawy.

Kiedy blisko rok temu w towarzystwie pana Okazy-Grabowskiego, naczelnego inżyniera robót regulacyjnych, zwiedziliśmy z ramienia Związku Regulacji Rawy, dolną część jej biegu to przedstawiała ona całkiem inną, niż w chwili obecnej wygląd. Korytem Rawy nie płynęła wyłącznie woda z dawnych jej źródeł z pod Chebzia, lecz ścieki z centrum przemysłowego, które wokół siebie zanieczyszczały powietrze.

Toteż uderzył nas zaduch nie do wytrzymania. Po niedawnym, ulewным deszczu, Rawa wystąpiła z brzegów i miejscami szeroko rozlała.

Krete i waskie jej łożysko nie było w możności ponieść opadów. Po opadnięciu wody, nadbrzeżne łaki i pola pokryte były smrodliwym mulem. Po kilkunastu dniach z brzońca z Brynicą wróciła wreszcie Rawa do swego koryta.

Ideąc jej brzegiem ku ujściu, oczy nasze daremnie szukały milego widoku, płuca daremnie oczekiwały orzeźwiającego wiatru. Nadbrzeże zupełnie martwe, zamiast żab i innych wodnych żyłaków, widzieliśmy pływającą padlinę psów, kotów i szczerów, a nad nią chmury brzęczących much natrętnych. Okna pobliskich domów szczelnie pozamykane, wskutek zabójczego fetoru. Po drodze spotykamy starego sędziwego gospodarza. Wspominając z dawniejszych lat rozwiązania mu język: „Panozulu, ot takie raki — pokazując ręką — chywałem w Rawie jako chłopak. A ryby, to już co dzień i to szcuki na pół ramienia długie i liny i inne ryby a teraz — nic. Wszystko zabrały kopalnie — już się to nie wróci. Nawet dobytka nie można trzymać, wszystko to marnieje i zdycha. Krzywda się nam dzieje. Dawniej i dwie krowy utrzymało się z tych łak, a teraz nawet koza trawy tej do pyska nie weźmie. Co nie wstanie, to śliski cuchnący mul zakrywa, a co zostanie to i nieraz zbierać nie warto. Ziemia na oko niby dobra, a ledwo nam zasiew wróci”.

Posłaliśmy dalej, przyznając w duchu służności gospodarzowi. Szlak ostatniej wody, znaczył się śliskim mulem, pozostawiając kałuże cuchnącej zgnilizny.

Trudna to będzie sprawa oceny wartości gruntu nie przynoszącego gospodarzowi prawie żadnej korzyści — pomysłaliśmy sobie, jako członkowie Komisji szacunkowej.

Wychodząc z założenia, iż grunta te oceniać należy jako pełnowartościowe położone nad czystą Rawą, w środku ciekłego przemysłu, bez względu na ich teraźniejszy opłakany stan gospodarczy, spowodowany tylko przez kopalnie i hutę — zdołaliśmy na podstawie cępn. placonych lat poprzednich w okolicy uzgodnić zapatrywania nasze z żądaniami ich właścicieli.

Kto widział przed rokiem jeszcze opisana wyżej część Rawy, radziły mu, by zobaczył ją dziś w dołnym jej biegu, a temsamem by zapoznał się z postępem prac regulacyjnych.

Znikły krete, smierzące zaułki. Ujęta w nowe koryto, wyłożone po części drzewem, po części cegłą, kamieniami lub płytami betonowymi, ulepszona po obu stronach wałom oblanym trawą, ochronionym płotem kołczastym płynęła dziś Rawa wartkim prądem ku Brynicy, która uławęszy ją swym ramieniem płynie z nią razem do wód Przemysłu i dalej do Wisły. Znikły czarne kałuże, pełne zaraźków i brudu. Ouszone łaki i pola zachwycała swa zielenią. Tu i ówdzie widać karczujących się ludzi, którzy spracowana ręka zacierają ślady dawnego zniszczenia. Znikły dzurawe mosty i niebezpieczne kładki. Zdała widać górującą nad Rawą przędzila i mosty o prostej lecz mocnej konstrukcji. Rawa wartkim prądem, silnie rwie naprzód, tak że pływające wódkę nie stoi na przeszkodzie. Kawalki drzewa mima szybko naprzód. Obrzydliwych, woniących odpadków nie czuć i nie widać, albowiem zabiera je grad wody.

Stan wody gruntowej o 1 metr obniżony. Stagnacja wody więcej nie nastąpi — łaki znowu powstaną do należytego stanu i porosną zielenią. Zgina powoli ostre trawy, zwinęła się z czasem nierówności gruntu, a pola dotychczas zaporne, z roku na rok przedstawiać będą inny wygląd.

Skutki regulacji wprawdzie już teraz widoczne, dopiero w 3-cim roku przekażą gospodarzy o wartościach techniki melioracyjnej. — Wówczas powróciłał zaufanie do władz i wzięcie należyte, by gospodarze z nad Rawy posbywali się nadal swę ojnowskię ziemi.

lnż. Wacław Paczkowski.

## Imponujący zjazd nauczycielstwa.

WALNY ZJAZD ZW. POL. NAUCZYCIELSTWA SZK. POWSZ. W KATOWICACH.

Katowice, 15 czerwca.

Otwarcie zjazdu i przemówienie prezesa p. Szafrana.

W ubiegły wtorek w sali „Ermitage”, przy ul. Plebiscytowej w Katowicach odbył się V. Walny Zjazd członków Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. „Ognisko”. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P. Przed rozpoczęciem obrad, chór nauczycielski odśpiewał hymn związkowy i znana powszechnie, pieśń „Wisła”. Zjazd zagał prezesa zarządu okręgowego p. Szafrana, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym podkreślił walkę Słowian z niemiecką wogóle, a zwłaszcza walkę narodu polskiego z niemiecką polityką naporu na wschód. Zw. Naucz. Szk. Powsz. „Ognisko” walczy bez wytchnienia o scalenie Śląska z Rzeczypospolitą Polską, Nauczycielstwo, zrzeszone w Związku, walczy o jednolite wychowanie naszej młodzieży, o jednolitą szkołę, ponieważ pokazał, że umie wszystkie siły swoje poświęcić dla dobra ojczyzny, dla polskości Śląska i nie dopuści do germanizacji dzieci polskich w szkołach mniejszości. W końcu swego przemówienia p. Szafran, życząc zjazdowi jaknajpomyślniejszych wyników obrad, wspomina o rocznicy przyłączenia Śląska do Polski, o rocznicy śmierci pierwszego bojownika narodowego i pierwszego nauczyciela polskiego na Śląsku, Józefa Lompy, oraz o sprowadzenie do kraju zwłok wieszcza naszego, Juliusza Słowackiego.

Dalszy przebieg obrad.

Przemówienie p. dr. Regorowicza.

Po przemówieniu wstępem powitano gości, a więc: naczelnika W. O. P. dr. Regorowicza, który przybył na zjazd w imieniu P. Wojewody dr. Grażyńskiego, senatora Nowaka, wizytatorów i inspektorów szkolnych, posłów Szuszczyka i Obrzuta, prezesa główn. Zarządu Zw. Powst. Śl. p. Kornkego, kierownika okręgu Z. O. K. Z. Sawickiego, oraz jego zastępcę p. Lacha, przedstawiciela Zw. Spółdzielni p. Dominika, przedstawiciela m. Mysłowic radce Maciejczyka, dr. Pawelca i naczelnika gminy Nowa Wieś p. Wyglende i innych.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano p. Janika, a na sekretarzy pp. Baranowskiego i Jaromira.

W imieniu P. Wojewody przemówił naczelnik W. O. P. dr. Regorowicz, życząc owocnych rezultatów dzisiejszych obrad i podkreślając żywy kontakt, jaki łączą obecnie władze szkolne ze Związkiem. Jedyną instytucją, która łączyła wszystkich Polaków od 3-go rozbioru Polski — jest bezsprzecznie szkolnictwo. Dziś, w wyzwolonej ojczyźnie tembardziej powinniśmy się łączyć przez jednolity system wychowania w szkole polskiej. W dalszym ciągu swego przemówienia p. naczelnik podkreśla charakter kresowy pracy nauczycielskiej na Śląsku. Praca nasza, która musi przeciwstawiać się skutecznie akcji niemieckiej, powinna rozpoczynać się jeszcze przed szkołą powszechną, a mianowicie w ochronkach, które obecne władze szkolne otoczyły należyta opieką. Ogromne znaczenie mają również szkoły gospodarstwa domowego, które w ostatnich czasach rozwijają się pomysłnie, oraz szkoły dokształcające. Koficząc swe przemówienie, naczelnik W. O. P. dr. Regorowicz oznajmił zebrany, że władze w zupełności oceniają możliwą pracę nauczycielstwa w szkole i poza szkołą i prosi, aby we wszystkich sprawach, dotyczących szkolnictwa, nauczycielstwo zwracało się do niego z całym zaufaniem.

Przemówienia i referaty.

Następnie powitał Zjazd: w imieniu Zw. Spółdzielni w Warszawie i Zw. Kooperatystów Wojew. Śl. p. Dominika, w imieniu Z. O. K. Z. dyr. Sawicki, w imieniu główn. zarządu Zw. Powst. Śl. prezes Kornke, w imieniu główn. zarządu Zw. Naucz. Szk. Powsz. senator No-

wak, który poinformował zebranych w sprawach związku i szkolnictwa. Związek liczy obecnie 37,600 członków. Następnie mówca wyjaśnił rolę nauczyciela szkół powsz. w czasie dokonywanych reform szkolnych, nawołując do solidarnej pracy i wypowiadając się za jednolitością szkolnictwa polskiego.

Po przemówieniu sen. Nowaka uchwalono wysłać telegramy z wyrazami czci i hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałkowi Piłsudskiemu i Wojewodzie Śląskiemu dr. Grażyńskiemu. Referat na temat: „Warunki realizacji szkoły jednolitej na Śląsku” wygłosił prof. Syska. W referacie tym mówca wyjaśnił: w czym tkwi niedomaganie w przygotowaniu młodzieży do studiów uniwersyteckich, dlaczego do studiów, wychodzącej z gimnazjum, tworzy malkontentów w społeczeństwie, dlaczego dziecko do okresu dojrzewania powinno należeć do szkoły powszechnej, że tylko szkoła jednolita stanowi demokratyczny ustrój szkolnictwa i zmusza władze do troszczenia się o jej wysoki poziom i że jednolite wychowanie da się skutecznie tylko w szkole powszechnej, która nie cierpi obok siebie innych równorzędnych typów szkół. W końcu, omawiając wysoką organizację szkół na terenie Województwa Śląsk, zaznacza prelegent, że za szkołą jednolitą na Śląsku przemawia również położenie polityczne oraz warunki narodowościowe i społeczne.

Po referacie przystąpiono do wyborów komisji matki i wnioskowej, na czym zakończono przedpołudniowe obrady.

Owocjne powitanie P. Wojewody.

Po południu zaszczylił Zjazd swą obecnością Pan Wojewoda dr. Grażyński, którego powitano długo niemilecząca burzą oklasków.

Pan Wojewoda w krótkich i serdecznych słowach podziękował za gorące powitanie a następnie przemówił do zebranych o realizacji programu pracy w dziedzinie szkolnictwa na terenie Górnego Śląska. Następnie P. Wojewoda mówił o pracy pozaszkolnej, o jej doniosłym znaczeniu, szczególnie na tutej, terenie, zaznaczając, że owoce tej pracy nauczyciela polskiego już obecnie są widoczne. W końcu przemówienia P. Wojewoda dr. Grażyński oświadczył, że Zw. Naucz. Szkół Powsz. „Ognisko” jest przedmiotem jego specjalnej troski i opieki, i że przy realizacji swego programu w dziedzinie szkolnictwa, będzie opierał się na współpracy nauczycielstwa. W odpowiedzi prezes Szafran podziękował P. Wojewodzie w imieniu Zjazdu za życzenia i zapewnienie współpracy.

W imieniu Zw. Strzeleckiego przemówił do zebranych komendant kapitan Antoniewicz.

Bardzo ciekawy i obszerny referat na temat: „Rola nauczyciela na tle szkoły polskiej i pracy społecznej na Śląsku” wygłosił p. Zajchowska.

Niestety, brak miejsca nie pozwalał nam nawet na strzeszczenie tego referatu.

Sprawozdanie z działalności.

Po referacie nastąpiło sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynika, że komisja odbyła ogółem 10 zebrań, że okręg śląski liczy obecnie 1519 członków i 37 ognisk; odbyto ogółem 297 zebrań w poszczególnych ogniskach, które współpracują ze Zw. Powst. Śl., Z. O. K. Z., Zw. Strzeleckim i Zw. Spółdzielczym. Poszczególne „Ogniska” zorganizowały ogółem 147 bibliotek, 701 przedstawień, 23 referat. oświat., 1527 odczytów, 87 chórów, 13 orkiestr.

Nowy zarząd „Ogniska”.

Po dyskusji nad sprawozdaniem komisji wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. Szafran, I. wiceprezes — p. Zebrok, II. wiceprezes — p. Zajchowski, red. „Ogniska” — p. Sy-

ska, referent prawniczy — p. Kłapa, przew. sekc. kobiet — p. Dietrychówna, referent oświat. pozaszk. — p. Rzeszowski, refer. organ. — p. Kuliga, skarbnik — p. Stachowski, przew. sekcji muz. — p. Lińca, sekret. p. Błański, członkowie zarządu pp.: Szczółka, Klejka, Kubicek, Lipowczan.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji: w sprawie szkoły jednolitej, oświaty pozaszkolnej i inne, które zamieścimy w następnym numerze.

Poniżej podajemy treść denesz, wysłanych przez prezydium Zjazdu.

Pan Prezydent Ignacy Mościcki  
Warszawa - Zamek.

V. Zjazd Walny Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. Województwa Śląskiego na swem dorocznym zebraniu dnia 14-go czerwca br. w Katowicach śl. Ci, Panie Prezydencie, jako przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyrazi głęboką cześć i hołd, słubując, że nauczycielstwo związkowe trwać będzie niezłomnie na posterunku — ugruntowaniu potęgi i wielkości Ojczyzny na zachodnich rubieżach.

Prezydium.

Pan Marszałek Józef Piłsudski  
Warszawa - Belweder.

V. Walny Zjazd Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. w Katowicach dnia 14 czerwca 1927 r. zasyła Ci, Panie Marszałku, nie strudzonej bojujniku o wolność i potęgę narodu, wyrazy głębokiej czci, hołdu oraz oddania się Tobie w pracy nad ugruntowaniem potęgi Rzeczypospolitej.

PAŃSTW. SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE ŻENSKIE — NOWA WIEŚ.

Dyrekcja Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Nowej Wsi ogłasza, że egzamin wstępny na kurs I rozpocznie się w tym zakładzie 20 czerwca br. i trwać będzie do 25 czerwca. Do egzaminu dopuszczane będą kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej i w b. r. kalendaryjnym ukończą przynajmniej 14 rok życia. Prośby o dopuszczenie do egzaminu należy przesyłać do Dyrekcji Seminarjum w Nowej Wsi, dotychczas: 1) życiorys kandydatki, napisany przez nią własnoręcznie, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczywienia ospy, 4) ostatnie świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego.

Równocześnie zawiadamia Dyrekcja, że z powodu przepiętnia zakładu nie będą uwzględnione zgłoszenia na wyższe kursy.

UROCZYSTOŚĆ TOW. POLEK W CZUCHOWIE.

Towarzystwo Polek w Czuchowie u rządu w niedzielę 19 czerwca rb. uroczystości „Poświęcenia Sztandaru” z następującym programem:

O godz. 5 pobudka i o 8.30 zbiórka i powitanie towarzystw przed gospodą p. Pluty w Czuchowie; o 9-tej wymarsz po sztandar do szkoły; odebranie sztandaru i pochód do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przez wieś, defilada i przerwa obiadowa.

O 15-tej koncert w ogrodzie p. Pluty oraz wzięcie gwóźdźli pamiątkowych w drzewce sztandaru; o 19-tej zabawa taneczna w sali p. Pluty. W przerwach występy chóru Towarzystwa Spiewu „Kochanowski” i różne niespodzianki. W razie deszczu koncert i wzięcie gwóźdźli odbędzie się w sali.

W celu uświetnienia uroczystości Zarząd Tow. Polek uprasza o wzięcie udziału wszystkie związki i towarzystwa polskie z Czuchowa i okolicy.

Na uroczystości przybędą dwaj redaktorzy „Polski Zachodniej”.

DIWANY MENCZEL

KATOWICE, ULICA 5-GO MAJA 17

Dywany, chodniki, cokesy,

linoleum, maty, firanki i story

Najtańsze ceny Rzetelna obsługa

Ceny znane najtańsze 209

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?



# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym

## Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała wprowadził Kościół katolicki dla szczególnego uczczenia pamiątki ustanowienia Najśw. Sakramentu Ofiarza. Rocznicę niejako ustanowienia przez Chrystusa Pana Najśw. Sakramentu w czasie ostatniej wierzchy obchodzi się w świątynie w Wielki Czwartek, ale w dniu tym wysuwają się na pierwszy plan inne obrzędy, tak że znaczenie pamiątki Najśw. Sakramentu bywa przez nie przyćmione.

Uroczystość Bożego Ciała wprowadzono w Kościele stosunkowo późno, a rozpowszechnienie się tego święta po całym chrześcijańskim świecie postępowało bardzo powoli. Pierwszą podała myśl wprowadzenia takiego święta pobożna zakonnica belgijska św. Juljana z Retimes w XIII wieku żyjąca. Miewała ona mianowicie, jak głosi legenda, wizje, w których widziała księżyc w pełni, mający jednak w swej tarczy szczerbę. W czasie jednej takiej wizji miał tajemniczy głos objaśnić zaniekopojona temi widzeniami Juljanę, że tarcza księżyca w pełni jest symbolem Kościoła chrześcijańskiego, jak półksiężyc jest symbolem Islamu. Szczerba w tarczy zaś ma wyrażać brak wpośród świąt kościelnych uroczystości ku uczczeniu Najśw. Sakramentu, ona zaś jest powołana do tego, aby ogłosić to światu i przyczynić się do ustanowienia święta Bożego Ciała. Joanna zwierzyła się z tem kilku belgijskim dostojnikom Kościoła, m. i. ówczesnemu archidiakonowi w Leodium Jakóbowi z Troyes. Ten to właśnie, zostawszy później papieżem jako Urban IV wprowadził uroczystość święta Bożego Ciała wraz oktawą do całego chrześcijaństwa za pomocą bulli z czwartek po uroczystości Trójcy Świętej jako dzień owego, święta. Urban IV. polecił też św. Tomaszowi z Akwinu napisać Officium specjalne na ten dzień. Wejścia tego rozporządzenia Urban IV jednak nie dożył i cała sprawa poszła w zapomnienie. Dopiero papież Klemens V podjął ją na nowo i przeprowadził na synodzie wienneńskim w r. 1311 prawo obowiązujące całe chrześcijaństwo do obchodzenia święta Bożego Ciała. Ani tu jednak ani w bulli Urbana IV niema mowy o procesji, lecz tylko o Mszy św. i Officium. Procesję przyłączono do rytuału tego dnia dopiero później a rozpowszechniła się ona w poszczególnych diecezjach i krajach

## Jaki wygląd mieć będzie krypta Słowackiego.

Kierownik robót restauracyjnych na Wawelu rektor Szyszko-Bohusz oświadczył co następuje: krypta Słowackiego, która jest przedłużeniem krypty Mickiewicza zajmuje miejsce, uzyskane przez zburzenie prowizorycznej ścianki postawionej w czasie sprowadzenia zwłok Mickiewicza. Wnętrze obu krypt gruntownie odrestaurowano a sklepienie i ściany otrzymały nową wyprawę. Wzdłuż krypt poprowadzono kamienny fryz na wysokości 1 metra. Ścianę powyżej fryzu wyłożono kwadratowymi płytami białymi i czarnymi z marmuru belgijskiego i kararyjskiego. W środku krypty stanic na dwóch stopniach wybudowany z czarnego marmuru krzeskowskiego sarkofag długości 2 m. 5 cm. szerokości 80

cm. z płyt grubości 12 cm. Na wierzchu sarkofag będzie wykuty krzyż a na dwóch krótszych bokach znajdować się będą wieńce-płaskorzeźby, kute w srebrnej blasze. W środku jednego z nich będzie wyryty napis: Juliusz Słowacki, w środku drugiego, data urodzenia i śmierci. Lampa kuta w żelazie, która obecnie wisi nad grobem Mickiewicza będzie usunięta, natomiast ze środka sklepienia obu krypt zostanie spuszczone alabastrowa czasza na srebrnych łańcuchach. Ofiarzyk z mozaiką Matki Boskiej Ostrobramskiej, który dotychczas znajdował się w środku ścianki działowej zostanie przeniesiony do specjalnej niszy, wykutej w bocznej ścianie w środku między sarkofagami.

## Książka polska na Górnym Śląsku.

Pierwszem czynnikiem, który wspomógł prace nad odrodzeniem Górnego Śląska było dziennikarstwo. Ono pozwoliło szybko wskazywać cele praktyczne prowadzące do walki z germanizacją, stało się budzielnym polskości. Język rodzinny to najistotniejsza dźwignia w każdym ruchu odrodzeniowym. On jest tym wskaźnikiem, że naród żyje i oddycha, choćby nawet nie posiadał własnych granic politycznych ani własnego rządu. Jak wielką rolę w życiu każdego społeczeństwa odgrywa język o tem najlepiej może poświadczyć nasza historia. Gdybyśmy nie zachowali czystości i jedności naszego języka z pewnością pod tak silnym wpływem i tak wielkim przesładowaniem pod jakim pozostawaliśmy przez tyle lat niewoli nie zachowaliśmy ducha polskiego. To też ten, kto utracił mowę ojczystą, a obca za swoją przyjął, łatwo się wynaradawiał i zawsze jest najpodatniejszym elementem dla obcych wpływów i obcego obyczaju. Niejednokrotnie mieliśmy już przykład i niejednokrotnie go nawet dziś mamy, że ten kto wyparł się swego języka i obcemu hołduje jest najgorszym czynnikiem w społeczeństwie, który najwięcej na niekorzyść własnego narodu działa. Nie dziw więc, że tym pierwszym pionierem ruchu odrodzeniowego na Górnym Śląsku przedewszystkiem szło o to, by zachować czystość polskiej mowy, a tam gdzie jej nie było z martwych obudzić. Pierwszą w tym kierunku rolę odegrało dziennikarstwo. Ono dając fatwę i dla każdego przystępną strawę umiało przemówić do uczci i powieścić to, o czem w wielu wypadkach niejednemu nawet nie myślał. Ono też odegrało na polu odrodzenia Górnego Śląska najpoważniejszą rolę.

A potem poszła książka polska. Ruch w tym kierunku wyszedł z niewielkiej miejsciny położonej w północno-wschodniej części Górnego Śląska: Mikołowa. Tutaj powstały pierwsze, a jednak już na wielką skalę prowadzone zakłady drukarskie, które szybko zaczęły rozsyłać po Górnym Śląsku polską książkę. Jest to zasługa syna Karola Miarki, noszącego to samo imię co i ojciec. On to puścił w Mikołowie pierwszą maszynę drukarską, jego też jest zasługą, że książka polska tak szyb-

## Odzyskanie cennych zabytków.

Pełnomocnik rządu polskiego w Berlinie dr. Prądzyński uzyskał od rządu niemieckiego 3 cenne zabytki historyczne: szablę Stefana Batoroego, chorągiew z czasów Stanisława Augusta i portret Stefana Czarnieckiego. Szabla i chorągiew znajdowały się w zbiorach berlińskiego Zeughaus (zbrojowni), portret zaś w zamku królewskim w Berlinie. Z pamiątek powyższych szabla króla Stefana Batoroego pochodzi z XVI w. i jest niewątpliwie autentyczna. Podobna jest ona do szabli koronacyjnej króla Stefana, znajdującej się w zbiorach w Sztokholmie. Obecnie oddana szabla jest zabytkiem nie tylko o znaczeniu historycznym dla Polski, ale nadto o wielkiej wartości artystycznej. Jest ona bowiem jednym z poszukiwanych dzieł

sztuki z epoki Renesansu. Na rękojeści ma ona napis: *Stefanus Dei gratia, Rex polonorum, Dux Prussiae*. Drugi zabytek — chorągiew z 1794 r. posiada wyhaftowanego orła białego w otoku liści dębowych, a na drugiej stronie napis: *Stanislaus Augustus Rex*. Portret hetmana Stefana Czarnieckiego, malowany w drugiej połowie XVII w. jest jednym z najlepszych dotychczas znanych portretów hetmana. Przedstawia on hetmana Czarnieckiego w całej postaci naturalnej wielkości z buławą hetmańską w prawej ręce. U dołu portretu jest napis w języku niemieckim: *general polski Stefan Czarniecki z czasów pochodu przeciwko Kurfirstowi Fryderykowi Wilhelmu I Szwedom*.

bardzo powoli, jak zresztą początkowo także samo święto. Procesja naokoło kościoła nie była niczem nowym, skoro już w XI. wieku Benedyktyni w Anglii urządzali w Niedziele palmową procesję na zewnątrz kościoła.

Początkowo ceremoniali i charakter tej procesji był całkiem skromny, dopiero w XIV. wieku przjęto tu ówdeci cztery stacje i czytanie początków czterech ewangelii, powszechnie zaś wprowadzono je w XVI. wieku. Od tego czasu też procesja Bożego Ciała stała się najuroczystsza manifestacją zewnętrzna Kościoła. Brali w niej teraz oficjalnie udział panujący, sfery rządzą-

ce, rycerstwo oraz najszerze warstwy ludu. Imponujący jest ten pochód wśród podniosłych pieśni, bicia dzwonów, dymu kadzideł od jednego do drugiego na wolnym powietrzu ustawionego ofiarza, które toną w kwieciu i zieleni. Pod baldachimem niesie kapłan św. monstrancję a dziaćwa w białej szpie pod jego stopy kwiecie. Przy każdym ofiarzu odbywa się czytanie początku jednej z ewangelii i błogosławieństwo. Lud po odejściu kapłana od ofiarza obrywa gałąźki zdobiacz ofiarz, uważając je za poświęcone i chroniąc ludzi i ich domy od wszelkiego zła.

J. Zebrydowski.

## Życie i twórczość Słowackiego.

(Wacław, Ojciec zadumionych.)

Poemat p. t. „Wacław” powstał w czasie pobytu Słowackiego w Sorrento lub we Florencji. Znajac szczegóły procesu między Komorowskimi a Potockimi i opierając się na „Marji” Malczewskiego pragnął „idealizować rzecz pełną czarnych metów i okropności”. Bohaterem utworu jest grafi Wacław znany z „Marji” Malczewskiego. Poeta przedstawia go jako starca wzdarczonego przez własnych rodaków, dręczonego wyrzutami sumienia. Po stracie Marji, ojca jego skazano na haniebną karę powroza, przedtem jednak zanim wykonano egzekucję ktoś go w więzieniu zamordował. Powszechnie o to morderstwo posiadano Wacława. Podejrzenie jednak było zgoła niesłuszne. Wacław sprawdził pragnął takiej lub też innej śmierci ojca Marji, ale pragnął jedynie dlatego, aby uniknąć zgony haniebniejszego. Potem żądza pychy powodowała się ścigać na siebie zarzut zdrady kraju i nie zdołał siły rzeczy z powodu wynadków ogarnięcia dzieli z nim jedynie dziecię jednoroczne z pierwszego mał-

żeństwa Eolin, dziecko słabe i chorowile. Drugie małżeństwo z Greczynką Dianą było dla niego powodem wielu nowych cierpień i udręceń. Diana była to kobieta z gruntu zła, bezwzględna i nie kryła się z niczem zdradzała swego męża. Nawiązuje stosunek z jakimś przybłądą Grekiem i wspólnie trują Wacława i jego dziecko, potem również ponoszą jakas tajemniczą śmierć.

Poemat ten jednak nie zyskał tak wielkiej popularności jak „Ojciec zadumionych”. Podczas podróży z Kalru do Syrii nocował Słowacki dnia 15 grudnia w tzw. grobowcu Szeika. W tydzień potem przybył do El-Arish. W pobliżu tej miejscowości, według ówczesnych wymagań nocował poeta w kwarantannie. W czasie odbywania kwarantanny przybył do Stebla, z miejsczka niejaki doktor Stebla, który opowiadał Słowackiemu jak pewien starzec w ciągu trzech miesięcy stracił podczas kwarantanny na dżumie dziewięć osób i pozostał tylko sam z bratem. To opowiadanie i wrażenia, które odniósł poeta z odbywanej kwarantanny złożyły się na „Wielkie arcydzieło Słowackiego”. Poeta z wielkim mistrostwem zdołał odmalować rozpacz ojca tracącego swoje dzieci i żonę, z tak wielką prawdą i tak potężnym realizmem, odczuciem rozgrzywiającej się tragedji, że poemat bez zastrzeżeń musi się zaliczyć do prawdziwych

arcydzieł literatury światowej. Wszystko jest tutaj doskonale scharmonizowane, wszystko pełne głębokiego wyrazu. W całości uwytłomiona jest stopniowo rosnąca boleść ojca. Poemat poza tem najsilniej łączy się z naturą, która współdziała z rozwijającą się akcją. Uczucie smutku ma tutaj rozległą skalę, od żalu, dotkliwego bólu, aż do rozpaczy, nieczułości i straszego lubowania się w nieszcześciu. A jednak mimo tej bogatej skali uczuciowej poeta umie zachować właściwą miarę i nigdy nie wpaść w patos.

Tło poematu i jego genezę sam Słowacki opowiada we wstępie, przedstawiając w barwnym i dokładnym opisie całą kwarantannę. Pozem następuje opowiadanie Araba, nieszczęśliwego ojca po stracie całej swojej rodziny.

Trzy razy kałczy obrócił się złoty  
Jak na tym piasku rozbitem namioty  
Maleńkie dziecko karmiła mi żona;  
Prócz tego dziecka trzech synów, trzy córki,  
Cała rodzina dziełaj pogrzebiona  
Przybyła ze mną, Dziewięć dromaderów  
Chodziło co dnia na piasku pagórki  
Karmił się chwastem nadmorskich ajerów,  
A wiecior tu się wszystkie kładły wiankiem  
Tu gdzie się ogień już dawno nie palił.  
Córki po wodę chodziły ze dabanikiem,  
Synowie moi ogień rozpalali  
Żona, z synaczkami przy pierśiach warzyła...  
Wszystko to dziełaj tam gdzie ta mogła

Promienistemu słońcu się odmiecha —  
Wszystko tam leży pod kopułką Szecha —  
A ja samotny wracam — o, boleści! —  
Trzy razy wieków przeżywszyw zewnętrzności,  
Odkąd do mego płóciennego dworu  
W tej kwarantannie wszedł anioł pomoru,  
Zacząca przyszła niespodziewanie, cicho,  
w chwili najmniej spodziewanej.  
Właśnie najmłodsze dziecko bawilo się  
na piasku, dając wróblom ziarno. Od  
pobliskiej rzeczulki wracała najmłodsza  
córka z dabanikiem wody i śmiejąc się  
trąsnela kilka kropel na braci. Wtedy  
najstarszy, z rozpalonem okiem  
wstał, dżbanek wody chwycił w drżące  
dłonie, mówiąc, że pali go jakiś wewnętrzny  
ogień. Poczem wypił wodę i jak  
żalmana palma powalił się na ziemię.  
Ojciec poznał straszna dżuma. Rzucił  
się na zmarłego, krzycząc, aby się nikt  
nie ważył zbliżyć do niego, poczem ciało  
rzucił strażą aby go pogrzebala. Od  
tej chwili nieszczęsno mu nowych czterdzieli  
dni kwarantanny. Ale te samej  
nocy umarły dwie córki Hafne i Amina.  
Widziż to słońce w lazurowem niebie?  
Zawsze tam wchodził za lasem palmowym.  
Zawsze zachodził za tą piasku górą —  
Zawsze to niebo niespłamięna chmurą;  
A mnie się zdało wtenczas, nie wiem czemu,  
że słońce — słońcu nierówno złotemu  
I już nie takie jętkie było wczora,  
Ale podobne do słodka upłora;  
A niebo, które patrzyło na rżbę

## Pogadanki o literaturze polskiej.

(Wespazjan Kochowski).

Największym lirycznym polskim w w. XVII. był Wespazjan Kochowski, który urodził się w województwie sandomierskim na początku roku 1633. Gdzie otrzymał początkowe wykształcenie, wiadomo, całe swoje wykształcenie zawdzięczał szkole Nowodworskiego w Krakowie. Potem ojciec wyprawił go na wojnę, a gdy powrócił do domu, zaczął się gospodarstwem, odpoczywając po trudach wojennych i zajmując się literaturą. Tutaj napisał część swoich liryków, które potem wydał drukiem. Przeniósłszy się potem do województwa krakowskiego, brał czynny udział w sprawach publicznych. Wśród sąsiadów cieszył się wielkim poważaniem. W głośnym rokoszlu Lubomirskiego był jak znaczna część szlachty, po jego stronie, widział bowiem w nim nie rokoczanina, ale obrońcę wolności szlacheckiej. Po abdykacji Jana Kazimierza stał po stronie Piasta i głosił za Wiśniowieckim. Kiedy potem Jan III. Sobieski ruszył pod Wiedeń, Kochowski porzucił swoje zacisze wiejskie i ruszył z królem na wojnę.

Kochowski kochał ojczyznę, cieszył się z jej zwycięstw a każda klęska wiele boleści mu sprawiała. Mimo jednak wszystko uważał złotą wolność za nie naruszalną, a nieszczęśliwe liberum veto, które dozwalało zrywać sejmy, za rzecz konieczną byle tylko nie nadużywać jej dla osobistych celów. Ze liberum veto jest nieszczęściem, tego Kochowski, jak wiele szlachty nie rozumiał. Był on gorącym patriotą, ale nie głębokim. Wierzył bardzo śmie. Szczególnym kultem odnosił się do Matki Boskiej.

Jako poeta był Kochowski w swoim czasie bardzo cenionym, porównywano go nawet z Kochanowskim, ale do Kochanowskiego bardzo wiele mu jeszcze brakowało. Uprawiał prawie wszystkie te rodzaje poezji, które uprawiał i Kochanowski, ale nie miał jego poczucia piękna, a poza tem swoje wiersze pisał często dziwnym językiem, który mu wiele piękna odbierał. Mimo jednak wszystko posiadał poezja Kochowskiego dziwny wdzięk, tak, że pośród liryków wieku XVII. zajmuje on bezwarunkowo miejsce naczelne.

Pieśni jego odznaczają się wielką różnorodnością wiersza i strofy. Wyszły one pod tytułem „Niepróżniące próżnowanie” tzn. były pisane w chwili wypoczynku. Bardzo piękne są tutaj wiersze o treści religijnej, a z tych najładniejsza „Ucieczka Korony Polskiej do N. M. P. Marii”. Przebiega się tutaj ta część, którą otaczał Kochowski, podob-

nie jak i cały naród polski, Matkę Boską. Oto tekst tego wiersza:

Jak się owo dziecko bierze rozkwitłone do macierze

Kiedy swawolne, bojąc się chabiny (rógi)

Gniewnemu ojcu czyni przeprosny; Wied do matki ręce wznosi i ratunku od niej prosi,

Pod nie się tuli, jej zakrywa szata  
Aż jej pojedna z rozgniewanym tatą:  
Polsko moja, w tak złej toni, któż cię  
dźwigni, kto obroni?

Skąd ci tak wczesne suszycie (pomoc przysła);

Któż cię Pallas zasłoni egidą?  
Apollo swej bronił Troi, Mars przy Rzymie mocno stoł,

Jupiter swymi opieką się Greki  
Jak owlerzyli dawno błędne wieki;

A my dokąd, bliżsi zguby, udamy się z dawnymi ślubu

Kiedy niebieski Ociec rozgniewany  
Przepuścił Szwedy niź pogany?

Pódmij Boskiej prosić Matkę: aza (mo-Dodatek literacki.

że) Polski te ostatki

Pożarte wydrze z lakomej paszczeki  
I nie da zginąć Sarmatom na wieki?!

Pokaż się nam Matka, Pan! Prosim

upadli poddani:

Broń nas zaszczytem o Królowa czu-  
lym,

Tym cię na wieki Polska cził tytu-  
tem!

Ukoj Ojca w gniewie srogim, przepros  
winy nam ubogim

Aby pamiętka w polskiem był pań-  
stwie —

Nie zginie kto jest w Maryjej pod-  
daństwie.

Pieśni patriotycznych Kochowski napisał wiele. Niemal każdy wypadek ówczesnych czasów znalazł odzwierciedlenie w jego poezji. Wiele tu radości, ale jeszcze więcej smutku nad nieszczęściami, które ukochana ojczyzna spotykała. Kochowski szczerze się smucił i oburzał nie go napomniał np. utwór z pod Piławic, kłosa koruska hł. Piętnoże zniechęcałość społeczeństwa, szarżka na ucisk ubogich, szarżki i egotizm, który się często przebił w postępowaniu jego rodaków... Rzecz „Przekleństwo na synów koronnych, sejmy rywających” i mówi: „Bodaj źle zdział, bodaj zabił marnie, kto dia pywaty: swej sejmy rozrywał! Niech głowa jego przepadnie niekarnie, niech wymaszary z ksiąg żywota bywa”. Prócz tego pisał Kochowski wiele śląskie i wesołe fraszki i wiersze żartobliwe.

Pod koniec życia Kochowskiego dwie cechy odznaczające jego poezję tzn. pierwiastek patriotyczny i religijny zje-

wały się w jedną nierozdzielalną całość i natychmiast do podniosłych, a pisanym na wzór psalterza Dawidowego, psalmów pt. „Psalmów polska, za dobrodziejstwa boskie dziękująca” jeden z najpiękniejszych utworów całej poezji staropolskiej, w której spoiykamy rozmianiana poety już nie nad sobą, ale nad własnym życiem, ale nad Polską i jej dziejami. Kochowski mocno wierzył, że Polska jest narodem wybranym przez Boga, że Bóg szczególnie się nią opiekuje i tem całkowicie przypomniał Brudzińskiego „Poselstwo” i Mickiewicza „Księgi pielgrzymkiej”, czyli te poezje, która po powstaniu listopadowym przez długi czas była panująca nie tylko na emigracji, ale i w kraju. Kochowski mówi, że Polska lekkożność znośić musiała „piłgi boskie”, tyle razy po zwróceniu się do Boga, Bóg ją pocieszył, pokonywał jej nieprzyjaciół i zmuszał do zawarcia przymierza. Rzecz charakterystyczna, że nawet urzędzenna republikańskie polskie uważał Kochowski jako będące pod szczególną opieką Boga, który broni ich wobec praktyk królów i głów koronowanych. „Jam jest zwierchność — mówi u niego lehowa (Psalm VII) — nad dziedzictwem mojem, a jako ludzkich prostotę, tak i pół sarmackich równiny z dawna ukochałem. W opiece mojej jest wolność, a ja sam tylko przez przewidywanie wino, komu ja mam zawiadowanie pnruczyć”. Bardzo ostro występuje Kochowski przeciwko tym, którzy dla celów osobistych zrywają sejmy i wogóle w sprawach publicznych kierują się własnym interesem. Najwięcej zajmuje się wojną turecką i wyprawą na Wiedeń, a Jana III. uważa za „rycerza Chrystusowego”. Wspaniale opisuje wyprawę wiecheńską i składa Bogu dziękczynnie za odniesione zwycięstwo. Prawka Twoja — mówi — Panie, za nas wojowała; reka Twoja, Najwyższy, nieprzyjaciół zbiła, a w mocy Twojej, o Wszchemoczu, Panie? tak wlembony w potężne, jako straszny i chwalebny i czyniący dziwy! Nie nam tedy, Panie, podziemiu gniłowi, ale Intenowii Twemu świętemu, które cudowne jest, niech będzie od nas chwalebna, wdzięczność i poszanowanie na nieprzeży wia! Amen.”

## Pielęgniwanie włosów.

Właściwe pielęgniwanie włosów polega na oczyszczaniu i ożywianiu skóry głowy, gdzie usadowione są korzonki włosów. Wcierając zatem pianę Szampouonu Dra Lustra w skórę podczas mycia i splukując „Miracidem”, dotychczas do każdej torebki, osiąga się pożądanym skutkiem.

Mego rodzeństwa, moich trojga dzieci,  
Tak mi się mgliście zdawało i grube  
Złami wzywem i słodca purpura —  
Ze nie wiedziałem, czy pacierz doleś

Do Pana Boga, co się zakrył chmurą, — — —

Tak minęło dziesięć dni od śmierci córki. Zdawało się, że niebezpieczeństwa dalsze zarazy już minęło. Żona oddechala obecnie swobodnie, a nawet sam ojciec poczuł nabierać nadziei, bo nie wierzył, aby Bóg zabrawszy troje dzieci, domagał się jeszcze ofiary innych. Ale tak się nie stało. Choroba dotknęła najmłodszego syna, najbardziej umiłowanego przez ojca. To też strzegł go jak oka w głowie. Pierwszy zobaczył objawy choroby, drobny znak na twarzy. Po chwili zaczął się zmieniwać. Z krzykiem, że śmierć znowu zawitała do namiotu, porwał syna w ramiona i wyniósł w pustynię. Przy konającym czwał ojciec i wielbił. Ojciec gorąco się modlił, aby wyblagać od Boga jego życie. Ale śmierć była nieubłagana.

Pod kręgiem słońca, jako krew czerwonym  
I pod namiotem tym zapowietrzonym  
Zyllim stawa nie mówiąc do siebie  
I śmierć przed anna śmiercią udawał  
Myśląc, że Boga oszukamy w nadziei,  
Ze się ten balwan zarazy przewali,  
Powrócił — Anioł powrócił morderca  
Ale mnie zarzał bez łez i bez nerca,  
Jut omdlałego no hleleci świeżo  
Jut mówiącego: „Niech Bóg wszystko bierze!”

Śmierć trzeciego syna nie wywołała już w nim żadnej rozpacz, bo boleść była już jakby chleb powszedni. Syn ten był najmniej kochany wśród rodziny, to też mu Bóg tem wynagrodził, że umarł cicho i bez łęku. Po nim poszła córka.

Ja myśleć nie śmiałem o córce  
I twoga o nią nie gryła mnie zadna! . . .  
Ach, ona była młoda — taka ładna  
Taka wesoła, kiedy moja głowa  
Do lilijowych chłodzie brała rączek,  
Kiedy zrobliwszy z jedwabiu omowę,  
Okolo cedru biegła po trawie  
Jak pracowity smuć się pajaczek . . .

Po jej śmierci przeszło długich dziesięć dni i nocy, tak, że zdawało się śmierć mogła już odlecieć na gwiazdy. Wreszcie i nadziewa zaczęła już przeświecać. Minęło nawet dni trzydzieści. Ustał już płacz kobiet, wszyscy byli bowiem pewni, że wreszcie niebezpieczeństwo minęło. Ojciec kołysany tą nadzieją, w większym już spokojem w sercu, położył się do snu. I we śnie ujrzał swoje dwie zmarłe córki. Przyszły do niego, pozdrowiły, a następnie zaczęły odwiedzać innych śpiących w namiocie. Schyliły się nad matką, potem nad kółyśką dziecka, wreszcie nad najmłodszą siostrą położyły obie dłonie. Z krzykiem obudził się ojciec, wołając Haftę do siebie. Przyszła i ramionami objęła go za szyję, uspokoił się nieco, bo widział, że

przecie córka żyje i jest zdrowa. Ale śmierć przyszła następnego ranka, i Hafta umarła. Przed śmiercią błagała ojca, by ją bronili, ale cóż jej mógł pomóc. Przyszli strażnicy go pocieszać, a zarazem pogrzebać zmarłą. Jeden z nich niestroźnie zawadził o pierś Haftę. Z krzykiem rzucił się na nich ojciec, wziął zmarłą na ręce i sam zanosił na cmentarz. Cisza zapanowała w namiocie. Matka siedziała nieruchoma, zamartwiała z bólu. Dziecko w kołysce plakało, bo pierś matki wyschła i nie mogła je nakarmić. Wszystko przybrało jakąś straszną postać.

Wieczorna godzina od dnia, gdy przysła  
Śpiewającego-m slywał moeszna  
Jakby się nad tym ulitował losem  
Zaczął smutniejszym obwoływać głosem,  
Krzyząc że swego piakowego stoga  
Nieszczęśliwemu ojcu wielkość Boga.  
O, bądźże mi ty pochwalony Alla  
Szumem pożarów co miasta zapala  
Trzęsieniem ziemi, co grody wyrwaa  
Zaraza, która dzieci mi wytraca  
I bierze syny z łona rodzicielki . . .  
O, Allahi Akbar Allahi Jesteś wielki . . .

Wszystko zaczęło stronić od zroszczonego ojca, a Jemu się zdawało, że nawet wróble, które dawniej przechodziły zbierać ziarno z rak jego dzieci obecnie poczęły unikać jego namiotu, przerażone nieszczęściem. Potem umarło dziecko w kołysce. Teraz pozost-

stał tylko ojciec i matka. Ale obecnie zaczęło się między nimi wytwarzać jakiegoś uczucie nienawiści. Wreszcie i matka umarła. Przed śmiercią wyznała, że chciała jakiegoś pamiętka ze zmarłego dziecka. Miała tyle siły, że mogłoby odkopać i pocałowała dziecko w usta. Pozostał sam w namiocie po śmierci całej już rodziny.

I res . . . Ach, boża nademną opisał —  
Patrzę ktoś w namiot mój cicho zagląda —  
I, ach — nie było to już twarz człowieka,  
Lecz głowę mego starego wielebieda.  
Spojrzał — i spojrzal z twarzą tak litowną,  
Ze rozplakałem się jak dziecko głodno.  
I tak przesyłem smutnych dni czterdziest.

Przyszedł go nareszcie uwolnić z kwadrantny, ale gorzka to była wolność, przywykł już bowiem do płócien namiotu.

Nie bój się śmierci, co dotknięciem sinem  
Wszak ty nie jesteś synu moim synem.  
Lecz ale! Uciekaj! Ja wiem, że to płótno  
Strasne się mroza obym ludzicom zdawać.  
Śmierć od zarary . . . ach — to śmierć okrutną  
Zaczynasz własnych braci nie poznawać —  
Potem cię ogień pal — pierśi góra . . .  
Ach — ja tak młoch widziałem ośmiolol  
I co dnia patrzac na tak konające  
Wydziałem na ty trzy miesiące . . .  
Dziś — oto dziewięć wielbiłdów podrózných.  
A na nich — patrzaj, óm luków próbnych . . .  
I nie zostało mi nic, — oprócz Boga . . .  
I tam mój cmentarz — a tamteży droga.

Rozwiązanie łamigłówek z nr. 19 „Młodego Czytelnika”.  
 Fajura — EWA — OSZEPE — Tokaj —  
 parawan — kornelka — ERA — dżonki —  
 — Wawaryd — IS — U — O „BOLĘSAW KRZYWOŚCI”  
 WIZYÓWKA  
 Kierowiczka.

Magdó nie kosowano, ponieważ żadne z nadesłanych rozwiązań nie było dobre.

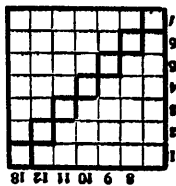
**DOTYCZY NAGRÓD.**

Ład jest zawód właścicieli wizytówek?

Jan Sorzani  
 Leon Miskorett

**WIZYÓWKI**

Przy dobrym rozważaniu karty w przekładzie czasami na który młodzież wybiera się bardzo ciekawie.  
 Znaczenie wyrazów nad przekładem: 1. młody, 2. określał zamknął, 3. okrył, 4. podał, 5. jest przy wykładzie, 6. znak, 7. spójnik, 8. znak, 9. znak, 10. znak, 11. znak, 12. znak, 13. znak, 14. znak, 15. znak, 16. znak, 17. znak, 18. znak, 19. znak, 20. znak, 21. znak, 22. znak, 23. znak, 24. znak, 25. znak, 26. znak, 27. znak, 28. znak, 29. znak, 30. znak, 31. znak, 32. znak, 33. znak, 34. znak, 35. znak, 36. znak, 37. znak, 38. znak, 39. znak, 40. znak, 41. znak, 42. znak, 43. znak, 44. znak, 45. znak, 46. znak, 47. znak, 48. znak, 49. znak, 50. znak, 51. znak, 52. znak, 53. znak, 54. znak, 55. znak, 56. znak, 57. znak, 58. znak, 59. znak, 60. znak, 61. znak, 62. znak, 63. znak, 64. znak, 65. znak, 66. znak, 67. znak, 68. znak, 69. znak, 70. znak, 71. znak, 72. znak, 73. znak, 74. znak, 75. znak, 76. znak, 77. znak, 78. znak, 79. znak, 80. znak, 81. znak, 82. znak, 83. znak, 84. znak, 85. znak, 86. znak, 87. znak, 88. znak, 89. znak, 90. znak, 91. znak, 92. znak, 93. znak, 94. znak, 95. znak, 96. znak, 97. znak, 98. znak, 99. znak, 100. znak.



KWADRAT.  
 M. P. Szwarc.

**ZAGADKI**

nie może, wtedy silnym dźwiękiem, mby dźwiękiem, wykrył zżak, poczarłk lub ją owarłow.  
 Wszystkie te przaszła żyła z sobą w wielkiej zgodzie. W jedna gramada zbierała się sikorty, zlotogłowi, pelczace, kowali, ki — i szybko, jak ludzkie podczas żniwa, pracują w lesie zgodnie, pomagając sobie nawzajem. Jeden drugiego woła, wabi, miedkdy zasplewa, jakby mówił: chodź, chodź, bo tu jest dużo pożywności. A kime przaszki przysięgają i pomagają mu w pracy. Kiedy już oczyszcza jedną część lasu, posuwa się dalej, cała gramada — i tak wędrują od lasu do lasu, przez całą zimę, aż do wiosny.

8

5

**O śnie Leszkowym.**

W dawnych jeszcze czasach sąsiadowali z Polską okrutne ludy, które nazywano Jadzwingami. Popatrzcie, moje dzieci, na mapę, a zobaczycie kraj z jednej strony oblany morzem bałtyckim, a z drugiej ciągnący się aż po rzekę Dźwinę. Od Polski był ten kraj oddzielony rzekami i wielkim borem, których wiele wówczas w Polsce było. Szedłeś i szedłeś dnem i nocą, a tu ciągle widzisz lasy i lasy ogromne. W tych lasach siedziały różne ludy, jak Litwini, Żmudzini, Prusacy i Jadzwingowie. Byli to okrutni poganie, czcili różnych bogów, którym się klaniali i dary przynosili. Mielł on ołtarz, przed którym się ustawicznie ogień palił. Tak to robili dla swego boga. Ludy te siedziały w lasach i lubili napadać na swoich sąsiadów. A gdy napadli, to wszędzie zostawiali tylko wsie i miasta spalone i ludzi morderowanych. Ale cóż się tym ludom dziwić. Niemcy, którzy zawsze uważali, że są bardzo mądrymi, czynili w Polsce to samo. Ożół zdarzyło się, że za króla Leszka te ludy napadły na Polskę. Płacz wszędzie, bo gdzie tylko nieprzyjaciele przyszli, wszędzie wszystko palił i mordował biednych ludzi. Leszek chciał niekryjąciela pokonać, ale był słaby. Zdarzyło się raz, że zasnął pod drzewem. W tem pojawił mu się we śnie św. Michał i począł z nim rozmawiać. Leszek powiedział, że tak ciężko mu Polskę obronić przed okrutnymi nieprzyjacielami. A wtedy powiedział św. Michał: „Nie bój się królu nieprzyjaciela, pokonasz go napewno, tylko idź śmiało na nich. Są to poganie, a Pan Bóg zawsze swoim pomaga. Ja ci zresztą będę pomagał”. Zbudził się Leszek i jeszcze nie wiedział, czy to mu się tylko śniło, czy też rzeczywiście widział św. Michała. Przetarł oczy, począł nad tem myśleć i wreszcie przekonał się, że to zapewne sam Pan Bóg zesłał swego anioła, aby mu pomagał w pokonaniu nieprzyjaciela. Uderzył na Jadzwingów i czy uwierzycie, moje dzieci, łatwiej trudno mu było pokonać strasznych pogan, ale teraz szybko i pobili i całkowicie wytepli, tak, że teraz już na Polskę nie napadali.

Leszek był bardzo wdzięczny Panu Bogu za przesłaną pomoc i dlatego na miejscu, gdzie mu się to wszystko śniło, wybudował kościół, który do dziś dnia istnieje w Lublinie. Nazywa się on kościołem św. Michała.



Do proste stare stoją chałupy,  
 Nad nimi dymu ciągną się słupy;  
 Przy jednej grusza, lipa przy drugiej —  
 I tak tam drzewiń po drodze długiej,  
 Zarez poznacie, gdzie razna dziewka,  
 Bo przy tej chacie ogrody, drzewka;  
 W ogródku lipa i mak czerwony,  
 Słonecznik żółty kłóncu zwrotny.  
 Za wioską w dali biel się piasek,  
 Krzyż nade drogą i zaraz lasek;  
 Pod lasem woda po łące płynię;  
 Z szumem na kół spada przy młynie.

**Polska wioska.**



Rok 1 Katowice — Czerwiec Nr. 20  
**Młody Czytelnik**  
 Polski Zachodniej  
 Dodatek tygodniowy

4

**Pieśń przy kobzie.**

Hej! poklepcie chłopcy kosy,  
 I dalej na łąki!  
 Na trawach się błyszczą rosy,  
 Już nucą skowronki.

Ody na trawie błyszczą rosa,  
 A skowronek śpiewa —  
 Wtenczas żwawiej chodzi kosa,  
 Aż się żyć zachciewa.

Nasza kosa, jakby żmija,  
 Miga się w pokosie,  
 Scina trawy, mchy wymija,  
 Więc dalej po rosie!

Pada młota, koniczyna,  
 Jaskler, wilcze ziele,  
 Wszystko główki swe ugina,  
 Pod kosą się ściele.

Hej, chłopaki! naprzód kosy!  
 Wyciągamy się sznuram  
 I utniemy w jedne głosy  
 Pieśń radości chórem.

Pokos się za nami miecie,  
 Szeroko usłany;  
 Niema to, niema na świecie,  
 Jak nasz kraj ukochany!







## Wiadomości bieżące.

Z powodu święta Bożego Ciała następnym numer „Polsk. Zachodniej” ukazać się w piątek 17 bm. o zwykłej porze. W numerze dzisiejszym zamieszczamy nasz „Dodatek kulturalny” oraz dodatek „Młody Czytelnik”.

### TEATR POLSKI.

(K) Drugi występ Ignacego Dygasa. Najwybitniejszy tenor polski Ignacy Dygasa, którego pierwszy występ w „Damie Pikowej” zapelniał po brzegi widownię teatru, a rozentuzumianowa publiczność huraganami braw darzyła znakomitego śpiewaka za świetne i mistrzowskie wykonanie partii Hermana — wystąpił poraz drugi w „Damie Pikowej” w środę 15 czerwca.

(K) Występ Zenona Dolnickiego. Zapowiedź występu gościnnego znakomitego barytona, ulubieńca publiczności Zenona Dolnickiego, wywołała wśród szerokiej kół publiczności niezwykle zainteresowanie. Znakomity artysta po szeregu tryumfalnych występów na największych scenach operowych we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii — na zaproszenie Dyrekcji opery katowickiej przybył na jeden gościnny występ, który odbędzie się w czwartek 16 czerwca w operze „Puccini'ego „Tosca”. Święty artysta odpiewa swą popisową partię Scarpia po włosku, gdyż w tym języku opracował ją ponownie pod kierunkiem wybitnych mistrzów włoskich. Dyrekcja teatru komunikuje, że pomimo wielkich kosztów ceny miejsc na gościnny występ Z. Dolnickiego nie zostały podwyższone.

(K) Premiera „Barona Cygańskiego”. Arcymelodyjna opera komiczna Jana Straussa „Baron Cygański” grana będzie poraz pierwszy w teatrze katowickim w sobotę 18 czerwca.

(K) „Szkoła żon”. W czwartek 16 czerwca pop. po conach namiętnych znakomita komedia Mollera „Szkoła żon”.

### REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Środa 15 bm. „Dama pikowa” (gościnny występ I. Dygasa).

Czwartek 16 bm. „Szkoła żon” po południu; wieczorem „Tosca” (gościnny występ Zenona Dolnickiego).

Piątek 17 bm. „Koncert „Echa”.  
Sobota, 18 bm. „Baron cygański” (premiera).  
Niedziela, 19 bm. pop. „Przeboscza wśród bogaczy”, wieczorem „Dama pikowa” występ I. Dygasa.

Osobiste. P. Wojewoda śląski dr. Grażyński opuścił dziś Katowice, udając się w sprawach osobistych do Zakopanego.

(K) Echa pobytu min. Miedzkiego. Korzystając z pobytu w Katowicach p. Min. Pocz. i Telegrafów Miedzkiego — delegacja Zw. Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców Śląskich udała się do p. Ministra, aby mu przedłożyć swe postulaty w dziedzinie dostaw. P. ministrowi przedłożyła delegacja wyczerpujący w tej mierze memoriał, jak również w ustnej rozmowie podkreśliła ważność postulatów, zawartych w memoriale. P. minister przedstawień przedstawicielce rzemiosła śląskiego wysłuchał zyczliwie i przyrzekł je rozpatrzyć. Na zaproszenie delegacji p. minister zapoznał się z niektórymi warsztatami, jak również uczestniczył w pokazach, urządzonych przez Polską Wytwórnice Przyrządów Ratowniczych, mającą swą siedzibę w Katowicach. Demonstrowany był przyrząd ratowniczy — gaśnica „Uniwersalna”.

(K) Muzyka kościelna w katedrze w święto Bożego Ciała. Jak każdego roku, tak i w roku bieżącym chór katedralny będzie śpiewał podczas procesji teoforycznej i przy ołtarzach przepięknie utworzonego kompozytora organisty kościoła katedralnego prof. Niesłonego, przy akompaniamencie orkiestry policji wojewódzkiej.

(K) Konfiskata pism. Wczoraj uległy konfiskacie pisma: „Polonia”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” i „Oberschl. Kurier”. Konfiskata nastąpiła na skutek niezgodnych z prawdą bądź tendencyjnych opisów Incydentu, jaki zaszedł w Bielszowicach.

(K) Nowy skład Wydziału Izby Adwokackiej w Katowicach. W ostatnim czasie utworzył się na nowo wydział Izby adwokackiej w następującym składzie: Kazimierz Czajla, adwokat w Ka-

## Przed nowym rokiem szkolnym.

PAŃSTW. GIMN. W KATOWICACH.

Egzamina wstępne do klas II—VIII Państwowego Gimnazjum w Katowicach (ul. Mickiewicza) rozpoczyna się we wtorek 28 czerwca br. o godz. 10 przed południem.

Egzamina do klasy I odbędą się w czwartek 30 czerwca. Początek o godz. 8 ran.

Kandydaci winni przynieść ze sobą przybory do pisania.

## Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych.

Związki pracowników umysłowych już od kilku lat prowadzą ożywioną kampanię za wydaniem jednolitej ustawy emerytalnej, która stanowiłaby zabezpieczenie bytu szerokiej rzeszy pracowników umysłowych. Dowiadujemy się obecnie, że ustawa taka uwzględniająca w dużej mierze postulaty pracowników umysłowych została już opracowana przez Min. Pracy i Opieki Społ. po uzgodnieniu z innymi ministerstwami, przekazana Radzie Prawniczej, która kończy swe prace, poczem projekt ukaże się jako rozp. Prez. Rplitej przypuszczalnie jeszcze w lipcu br.

Ustawa zabezpiecza pracowników umysłowych od bezrobocia, na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmier-

ci, tj. rentą wdowią i sierocą i wreszcie odprawą w razie zamażpójścia. Ubezpieczeni podlegają wszyscy pracownicy umysłowi i bez względu na wiek od 18 roku życia do 60 lat, oraz z ewent. możliwością ubezpieczenia za lata pracy wstecz.

Najwyższą normą zarobku miesięcznego, od którego będzie potrącana składka, jak również i wypłacana renta jest stawka zł. 270, pobierający zaś wyższe wynagrodzenie będą zaliczeni do grupy najwyższej tj. do zł. 720.

Składki do kasy emerytalnej płać pracownicy i pracodawcy.

W zarządzie kasy emerytalnej biorą udział przedstawiciele pracowników i pracodawców.

## Pokrzyżowanie polskich pracowników przez Spółkę Giesche'go.

Przed paru miesiącami poruszył silnie opinię polską na Śląsku wypadek wydalenia z kopalni Biały Szarlej, należącej do Spółki Giesche'go, trzech Polaków, pracowników tej kopalni za wykrycie tajnego podkopu, świeżo przeprowadzonego pod granią a łączącego ganki kopalniane z polskiej strony ze stroną niemiecką. Ganki służył ponad wszelką wątpliwość dla celów nieznoszących światła dziennego. Wspomniani trzej pracownicy tj. inż. Kulczyński, sztygar Wróbel i nadgórnik Janus zawiadomili o odkryciu władze kopalniane, nim te jednak wzięły się do zbadań sprawy, interwenjowały władze rządu i wojskowe i spowodowały zamurowanie podkopu. Mimo pochwały godnego i obywatelskiego stanowiska wspomnianych pracowników Dyrekcja kopalni wydała ich, podając jako motyw, że wspomniani okazali się nieujawnionymi wobec dyrekcji i kolegów Niemców. Dyrekcja bowiem posiadała ich o powiadomienie władz państwowych o wykryciu podkopu.

Coprawda w międzyczasie zobowiązała się Dyrekcja Spółki wynagrodzić krzywdę uczynioną swym pracownikom, rzeczywistości jednak przyjęła Dyrekcja sztygara Wróbla na stanowisko podprzedniejsze na inną z kopalni, nadgórnika Janusa, którego nawet wobec Urzędu Górniczego obiecano dać pracę, dotychczas jej nie otrzymał i w ten sposób niemal pół roku jest bez zajęcia.

Pożalowania godny wypadek wydalenia polskich pracowników do działalności w interesie państwa znalazł przykry odźwięk w masach robotniczych, w których na tem tle rośnie przekonanie, że w razie rozbieżności między interesami państwowymi a przedsiębiorstwami nie wolno stanąć w obronie interesów państwowych, bo za to czekają represje. Byłoby przeto rzeczą ze wazach miar pożądana, by władze jeszcze raz sprawę zbadały i doprowadziły do przywrócenia wydalonym poprzedniej pracy i zarobków.

## Niemieckie łobuzy obrzucają pociągi polskie kamieniami.

JEDNA OSOBA RANNA.

Dnia 11 bm. o godz. 22.35 polski pociąg osobowy Nr. 557 idący z Bytomią do Chorzowa, został obrzucony na terytorium niemieckim kamieniami, wskutek czego kilka szyb w wagonach zostało wybitych.

Jeden z kamieni zranił pasażerkę Genedrich Jadwigę z Berlina.

Policja niemiecka wszczęła w tej sprawie dochodzenie i aresztowała Konrada Swobodnika z Rozbarku, pow. Bytom i Franciszka Dziallasa.

towicach, przewodniczący; Stanisław Kobylński, adwokat w Katowicach, zastępca przewodniczącego, Konstanty Wolny, adwokat w Katowicach, sek.; Jan Mildner, adwokat w Katowicach; zastępca sekretarza i skarbnik. Dalszymi członkami wydziału są: adwokaci: Brunon Kuderka w Mysłowicach, dr. Władysław Tempka w Król. Hucie, Klemens Wnukowski w Katowicach i Wojciech Zytomierski w Katowicach.

(K) Przem rozdziałem kredytów rzemieślniczych. Dnia 20 czerwca br. odbędzie się w Katowicach o godz. 2 w lokalu „Strzeżony Górniczej” nadzwyczajny zjazd delegatów kół Zw. Sam. Rzem. Pol., celem podziału kredytów oraz omówienia kwestii założenia spółdzielni kredytowej, co jest życzeniem władz.

(K) Walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy w Krakowie. Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. przypomnia swoim członkom, że w dniach 18 i 19 czerwca br. odbędzie się walny zjazd delegatów Związku w Krakowie. Na odbywający dni zjazdu, dozwolonym jest noszenie munduru.

(K) Echa Okręgowego zjazdu ZOK, w Katowicach. W sprawozdaniu z dorocznego zja-

zdu ZOK, w Katowicach zaszła pewna nieścisłość. Miłośnicy przy wymienianiu kół najlepiej pracujących umieszczono koło w Świętochłowicach, zamiast koła w Król. Hucie, które należy do powiatu świętochłowickiego, co niżej prostujemy.

(K) Kolo Zw. Uehodź. Śl. w Nowej Wsi odbyło w tych dniach zebranie, na którym omawiano kwestię parcelacji gruntów na Śląsku oraz dokonano wyboru delegatów na czwartkowy zjazd ucheżdźców. Wybrani zostali pp. Polda i Kravczyk.

(K) Egzamina urzędników komunalnych z jez. niem. W ostatnich dniach odbyły się w tutejszym magistracie egzamina urzędników komunalnych z języka niemieckiego. Na 150 kandydatów złożono egzamin z wynikiem pomyślnym 143.

(K) Wyjście ulgowych biletów wycieczkowych. Wycieczki ulgowo do Ustronia przez Dziedzice-Bielsko są ważne bez dopłaty na powrotną podróż z Ustronia przez Skoczów — Chyble — Pawłowice i Orzesze, albowiem ostatnia ta linia jest krótsza od linii kolejowej przez Dziedzice — Bielsko. Natomiast nie może się odbywać powrotna podróż linia ostatnio wymienioną, o ile bilet taki brzmiał na jedną ze stacji Dziedzice, Żywiec, Zwardoń i Sucha, gdyż w tym przypadku zachodzi zmiana linii kolejowej i bilet taki jest nieprzeznaczony na inną linię kolejową. Poza tem nie można wy-

jeżdżać na ulgowe bilety wycieczkowe podczas o godz. 11 min. 50 wyjeżdżającym z Katowic w kierunku Beskidów, albowiem sprzedaż biletów rozpoczyna się niestety o 10 minut później, czyli o 12 godzinie. Polskie Towarzystwo Tatzańskie czynie starania, by kasy biletowe sprzedawały wyjątkowo bilety do poprzednio określonego pociągu.

(K) Statystyka miasta. Wedle ogłoszonej przez Magistrat statystyki za miesiąc maj rb. zawarto w Katowicach 79 małżeństw, urodziło się 203 dzieci, zmarło 103 osób. Przybyło do Katowic 874 osoby, ubyło 646. Na rynku pracy poszukiwano zajęcia 4576 osób, zarejestrowanych bezrobotnych było 3543. Z łazni miejskiej korzystało 7431 osób. W miejskim schronisku dla bezdomnych znajdowało się z końcem miesiąca 44 osób. Szpitale miejskie przyjęły 203 osób, na następny miesiąc pozostało 206 osób.

(K) Sprawy inwalidów wojennych. Od zarządu Wojew. Zw. Inw. Wojen. w Katowicach otrzymaliśmy następujące pismo: Ponieważ część prasy polskiej na Śląsku swego czasu podała wiadomość, że na ostatnim zjeździe delegatów Okręgu Śl. Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. ódmówiono ustępującemu zarządowi absolutorium, stwierdzamy na mocy protokołu z tego zjazdu następujące: Pierwotna uchwała dot. nieudzielenia absolutorium została zmieniona dodatkową uchwałą, udzielającą absolutorium. Wniosek do pierwszej uchwały był złożony przez referenta Komisji Rewizyjnej, stwierdzono atoli, że nadużycia rntny administracyjno-gospodarczej nie miały miejsca, co zresztą stwierdził i referent Komisji Rewizyjnej wobec pierwszej uchwały zmieniono uchwałą dodatkową.

(K) Zjazd w mieście piastowym. W dniach 14 i 15 sierpnia rb. odbędzie się w Miejsku piastowym pierwszy ogólny zjazd byłych wychowanków i współpracowników Tow. „Powszechności i Praca”. Komitet organizacyjny zjazdu prosi o zgłaszanie pisemne udziału w zjeździe na ręce p. prof. Tomechany w Katowicach, ul. Sienkiewicza 14.

(K) Portret Juliusza Słowackiego. Komitet stołeczny uczenia prochu Słowackiego wydaje artystycznie wykonany w litografii portret Słowackiego opracowany na podstawie najlepszych źródeł ikonograficznych, będący piękną dekoracją okien, wystaw sklenowych, sal odczytowych i szkolnych.

Portret w formacie 44x56 cm. już w dniach najbliższych będzie w sprzedaży i będzie kosztował w sprzedaży detalicznej 2 zł., przy większych zamówieniach 1 zł. 50 gr. za sztukę.

Komitet zawiadamia o tem wszystkie księgarnie, zakłady naukowe, instytucje społeczne i kulturalne, prosząc o wczesne kierowanie zamówień do biura komitetu (Warszawa, Senatorska 14, tel. 2—45, od g. 4—8 w.)

(K) Z życia towarzystw śpiewackich. Towarzystwo śpiewackie „Echo” komu nikuje nam: W ostatnich dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa śpiewackiego „Echo” w Katowicach. Walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie ustępującego wydziału Towarzystwa, udzielając wydziałowi absolutorium. Towarzystwo śpiewackie „Echo” rządzi się obecnie statutem sądownie zarejestrowanym. Walne zgromadzenie uchwalilo jednogłośnie nadać najwyższą godność statutowa członka honorowego pp. marszałkowi Wolnemu, dr. Farnikowi, radcy Gaudnikowi i Placie za owocną i skuteczną pracę i starania około dobra i rozwoju towarzystwa. Przez akklamację przyjęto wniosek jednego z członków, by zamianować honorowym protektorem Towarzystwa p. Antoniego Balcera, dyrektora Syndykatu Hut Żelaznych. P. dyr. Balcera mimo nawалу prac zawodowych zgodził się przyjąć protektorat Towarzystwa. Nowo wybrany wydział, który ukonstytuował się w osobach pp.: dyrektora Katowicza (prezes), radcy Gaudnika (wiceprezes), dra Głowackiego, Kotul, Kaszury, Gronieckiego, Bubi i Czternastka stosownie do polecenia walnego zgromadzenia postanowił urządzić doroczny koncert „Echa” w Katowicach, który się odbędzie 17 czerwca br. (piątek) o godz. 8 wlocz.

# Nowi kierownicy teatru katowickiego.

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego na Śląsku postanowiło prowadzić teatr katowicki w sezonie 1927-28 we własnym zarządzie. Dyrektorem teatru wybrano p. Marijana Sobaniańskiego, a śpiewaka opery poznańskiej, a obecnie krytyka teatralnego „Polski Zachodnie!” Na kierownika

artystycznego teatru, a zarazem kierownika dramatu teatru w Katowicach zaangażowany został p. Wacław Nowakowski b. dyrektor teatru w Katowicach, obecnie artysta dramatyczny Teatru Polskiego w Warszawie. Kierownikiem opery ma zostać nadal p. Milan Zuna.

# Piękna uroczystość Przysposobienia Wojskowego w Pszczynie.

Staraniem Pow. Kom. Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego odbyło się w Pszczynie w dniu 12 bm. święto P. W. i W. F. Rano o godzinie 9,30 urządzono zbiórkę koło dworca kolejowego. Przy dźwiękach orkiestry, przemaszerowały oddziały powstające w liczbie 1600 członków na rynek, gdzie o godzinie 10,30 odbywano mszę polową. Do uświetnienia pochodu przyczyniły się również dwa plutony Strzelców oraz miejscowa straż pożarna i Zw. Podoficerów Rezerwy.

Po mszy wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu P. W. i W. F. p. starosta Szaliński, poczem nastąpiła dekoracja „Gwiazdą Śląską” zasłużonych około przyłączenia Śląska do Polski, której dokonał p. starosta.

Udekorowani zostali: 1) Szaliński, starosta, 2) Kałuża, nadkomisarz i Powiatowy Komendant Policji Wojewódzkiej, 3) Koł, burmistrz z Mikołowa, 4) Wieczorek, burmistrz z Tych, 5) Jarczyk, naczelnik urzędu okręgowego, 6)

Sojka Jan z Murcek, 7) Kamiński Jan z Czulowa, 8) Sabuda Wawrzyn z Wilkowej, 9) Doleżyk Karol z Golasowic, 10) Wojtalewicz Alojzy z Murcek, 11) Sojka Paweł z Wartogłowca, 12) Latusek Jan z Podlesia, 13) Włoczka Franciszek z Orzesza, 14) Kabela Herman z Pszczyny, 15) Miś Karol z Bierunia Nowego, 16) Radwański Florian z Tych, 17) Kędzior Ludwik z Piasku, 18) Zembok Paweł z Pszczyny, 19) Paszyna Józef z Pszczyny, 20) Kozyna Paweł z Murcek. Po skończeniu dekoracji odebrali przedstawiciele władz defilade na rynku na tle pomnika Marszałka Piłsudskiego, poczem udano się na wspólny obiad do p. Loserta.

Od godziny 14—14,30 koncertowała orkiestra Zw. Powst. Śl. na rynku. Następnie wyruszone na wojskowy plac ćwiczeń, gdzie odbył się festyn, połączone z popisami i uroczajeniami, który trwał do godziny 20. W czasie popisów przygrywała również orkiestra Zw. Powst. Śl.

# Ozrost szeregów powstańczych w powiecie pszczyńskim.

## Z SPRAWOZDANIA Z NADZWYŻAJ

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Zw. Powst. Śląskich pow. pszczyńskiego odbył się w dniu 12. bm. na sali p. Białasa w Pszczynie zagalął przez pow. p. Kozyna Paweł. Stwierdzono obecność 52 delegatów, zastępujących grupy miejscowe Zw. Powst. Śl. w powiecie. Po odczyceniu porządku dziennego powierzone kierownictwo zjazdu głównemu przewodniemu p. Kornkiemu.

Przewodniczący zjazdu udzielił głosu p. dr. Szalińskiemu, staroście, który po scharakteryzowaniu siły powstańczej, wyzwał powstańców do dalszej współpracy z władzami, jakoteż kamień i posłuszeństwa względem przełożonych władz.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu powiatowego, zebrani udzieliłi prezesowi powiatowemu p. Kozyrówi jednoznacznie absolutorium, poczem wybrano komisję-matkę, która zaleca wybór następujących członków zarządu powiatowego: prezes — Kozyna Paweł, zastępca — Zembok Paweł, sekretarz — Kowol Antoni, zastępca — Doleżyk Paweł, skarbnik — Kłowski Franciszek, zastępca Belkot Stefan.

Na ławników: Kędzior Ludwik, Wojtalewicz Alojzy, Pniok Alojzy, Doleżyk Karol, Włoczka Franciszek.

Do komisji rewizyjnej wszekł: Latusek Jan, Świder, dyrektor poczty, Pszczyna, Sojka Paweł.

Zaleconych wybrano jednogłośnie. Następnie zabrał głos prezes powiatowy p. Kozyna i wygłosił treściwy referat. Ponadto zabrał głos poszczególne delegaty, dziękując prezesowi powiatowemu za ofiarną pracę. Między

innymi stwierdził prezes powiatowy wzrost liczby członków z 3130 na 4275. Po referacie prezesa powiatowego wywiałą się ożywiona dyskusja, w której pomiędzy innymi uchwalono rezolucję następującej treści:

Zjazd wyraża hold i uznanie p. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu za jego trudny i znoje około umocnienia polskości na G. Śląsku i przyrzeka posłuszeństwo bezwzględne jego rozkazom.

Równocześnie Zjazd wyraża swe oburzenie przeciw Sejmowi Śląskiemu, który podjął niecną walkę przeciwko p. Wojewodzie i Związkowi Powst. Śl. Zjazd domaga się rozwiązania Sejmu.

Plenijnym posłów komisji, wybranej na wniosek Korfanteko, jako zdzirocy sprawy polskiej.

Zjazd apeluje do społeczeństwa polskiego, aby ono położyło kres warcholiskiej i kręcej robotce posłów typu Korfanteko i lanych.

Wyrażamy uznanie nadszczersze p. staroście dr. Szalińskiemu i przyrzekamy, że jako udiscyplinowani powstańcy będziemy działać w myśl rozkazów państwowych.

Po rezolucji wyjaśnił główny prezes p. Kornke sposób udekorowania „Wstęga Śląska” w rocznicę I i II powstania górnośląskiego w miesiącu sierpnia.

Zjazd, którego przebieg był nader poważny, zakończono wysłaniem telegramów do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Wojewody, wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Marszałka Piłsudskiego, p. dr. Grażyńskiego, poczem odpisywano „Rotę”.

## Z Rybnickiego.

(R) Targi i jarmarki w Zorach. Najbliższy targ na konie i bydło w Zorach odbędzie się 22-go czerwca br. zaś jarmark 23-go czerwca b. r.

(R) Echa czynu samobójczego. Przed kilkoma dniami popełnił czyn samobójczy młody robotnik kopalni Emy w rybnickim. Ponieważ samobójca — Jan Stasiowski — znany był wszystkim jako człowiek spokojny, zrównoważony, czujący wstręt do wódki i unikający wszelkich zabiegów, tak dziwne zakończenie żywota przez młodzieńca, nasuwa jego najbliższym znajomym szereg refleksji. W gronie jego najbliższych przyjaciół mówi się otwarcie, że bezpośrednią przyczyną, która popchnęła młodzieńca do czynu samobójczego było to, że nie mógł w zwierzchników swych uzyskać przeniesienie go ze zmiany nocnej na dzienną, jakkolwiek czynił w tym kierunku usilne starania.

(R) Ruch oświatowy w Zamysławiu. Staraniem kier. szkoły p. Staniendy Amanda odbyło się w Zamysławiu w ubiegłą niedzielę zebranie oświatowe. Wiel. ks. mianarz Drobny z Rybnika wygłosił referat na temat: „Historia wioski Zamysłowa”. Referat był obszerny i uczestnicy zebrania wysłuchali go z wielkim zainteresowaniem. Drugi referat wygłosił kier. szkoły „O spółdzielczość”. Następnie odbyły się zabawy: Związku Młodzieży Związku Powstańców Śląskich i Związku Ochotniczej Straży Pożarnej.

(R) Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Rydułtowach. Przed kilku dniami odbyło się w Rydułtowach zebranie, dotyczące zorganizowania Świeta Wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji półwoskowskich okręgu rydułtowskiego. Święto odbędzie się 3 lipca br. Ponieważ współpracę przyrzekły wszystkie zainteresowane towarzystwa, ma być uroczystość, że Święto wypadnie bardzo udanie. Uroczystość podobna jest pierwszej w Rydułtowach, dlatego będzie zrozumiale zainteresowanie.

(R) Brukowanie ulic. Magistrat m. Rybnika rozpoczął roboty brukarskie na ulicach ks. Szafrańka i Gimnazjalnej, przy walcie ul. Zamkowej oraz Wiskielki. (a)

(R) Z racu kulturalnego w Mszanie. W drugi dzień Zielonych Świąt odegrało taneczne Towarzystwo Spiewu „Cecylia” 5-aktową sztukę pod tyt. „Karcący Odmale”. Reżyserował nauczyciel p. Kantor. Amatorzy wywarali się z nabitego na nich zadania należycie i o czem świadczyły liczne oklaski obecnych. Po przedstawieniu Tom. Spława odpisywano kilka piosen pod kierownictwem p. Kantora.

(R) Z życia „Sokoła” w Chwałowicach. W trzech dniach „Sokół” chwałowicki — z okazji jubileuszowej rocznicy Sokoła lwńskiego — urządził wieceznicę z bardzo urozmaiconym programem. Okolicznościowe referaty wygłosili pp. Nojman i Dudek. Wieceznicę wyjątkowo wniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta i P. Woj. dr. Grażyńskiego.

(R) Festyn strażacki w Patrzynie. W tych dniach odbyło się w Patrzynie posiedzenie Komitetu festynowego pod przewodnictwem p. Słokry, któremu na jednym z ostatnich zebrania nadano godność honorowego prezesa Straży. Omawiano program wielkiego festynu strażackiego, który się odbędzie w niedziele, 26 czerwca br. na polanie przy lesie tuł domy. Przewidziane są różne niespodzianki: chór oraz ćwiczenia polonnych strażacy okręgu rydułtowskiego. Wleczorem luminacja polony i pochod z lampkami.

## Z Cieszyńskiego.

(C) Rezultaty wyboru burmistrza w Karwinie. Z Czeskiego Cieszyńska donoszą nam: W piątek, dnia 10. bm. odbył się w Karwinie ponowny wybór burmistrza. Jak wiadomo, Czesi unieważnili już trzykrotnie wybory, ponieważ burmistrzem wybierano zawsze Polaka. Obecnie udało się Czechom orzeforsować na burmistrza dotychczasowego komisarza rządu Krutę. Przeszedł on 20 głosami przeciw 19 głosom, które otrzymał prezes Macierzak szkolny dr. Olszak. Pierwszym wiceburmistrzem został wybrany polski komunistą Antoni Machacz, drugim wiceburmistrzem polski socjalista Józef Czechowicz. Wybory wywołały ogromne rozgorzyczenie wśród ludności karwinickiej, ponieważ przeprowadzone zostały bezprawnie.

(K) Egzamin z buchalterji. W dniach od 6—10 czerwca br. odbyły się przed specjalną komisją egzaminu frekwentantów „Pierwszych Śląskich Konces. Kursów Buchalterji” w Katowicach w 6 dm. dokonano rozdziału świadectw absolwentom, którzy w liczbie 24 powiększyli zespół buchalterji w Śląsku. Z odznaczeniem złożyli egzamin pp. J. Kozłoj i Sz. Wieczorek, obaj z dyrekcji Polfoll. Zakończenie tego kursu odbyło się szczerokim uroczysciem — w związku ze święceniem rocznicy istnienia tych kursów, które pozostają pod sprężystym i fachowym kierownictwem p. J. Zawadzkiego, urzędnika wojew. — krzewią naukę polską wśród rzecze śląskich i kształcą je umiejętność na wytrawnych polskich księgowych.

(K) Z rynku spożywczego. Na ostatnim posiedzeniu magistrackiej komisji cenikowej w Katowicach uchwalono następujące ceny: Mieso i wyroby mięsne za pół kg.: wołowina 1,50 zł. w hali targowej 1,40 zł., tak samo wieprzowina i cielęcina, słonina surowa 1,90 zł., kiełbasa krakowska 1,90 zł., salceson 1,70 zł., w. trochianka 1,90 zł., kiełbasa z czosnkiem 1,80 zł. Towary spożywcze za pół kg.: mąka pszenna gryskowa 0,87 zł., mąka żytnia 70 proc. 0,42 zł., chleba razowego 0,31 zł., bułki 88 gramowej 0,05 zł., jarzyny za pół kg.: pietruszka 3,35 zł., marchew 0,15 zł., ziemniaki 5 kg. 1,00 zł., kapusta biała 0,15 zł., cebula zagraniczna 0,50 zł., szpinak od 0,40 do 0,60 zł., sałata w ciółkach od 0,05 do 0,10 zł., kalarepa wiazka z szulk 0,85 zł. Nabal: jajka wiejskie sztuk 0,14 zł., jaj wyborowe na targu 0,15 zł., masło deserowe na targu 2,80 zł., masło wiejskie na targu 2,60; masło do potraw na targu 2,80 zł., ser krowi suchy pół kg. 0,60 zł. Nowy cenik obowiązuje od dnia 15 czerwca br.

## Z Katowickiego

(K) Wypadek z bronią. W czasie kiedy starszy posterunkowy komisarza w Siemianowicach Krawczyk po powrocie ze służby do domu przeprowadzał czyszczenie swej broni służbowej — wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią — spowodował dwa wystrzały. Drugi pocisk z broni zranił w lewe ucho żonę Krawczyka. Ranną odwieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, a śledztwo w sprawie wypadku prowadzi funkcjonariusze policji. Wiadomości o wypadku, podane przez część prasy niemieckiej, nie odpowiadają prawdzie. Krawczyk nie miał zamiaru zastrzelić swej żony, ani też nie został aresztowany. Pełni on dalej swą służbę. Był jedynie przesłuchany przez funkcjonariuszy policji śledczej.

(K) Noc Świętojańska na Przemyslu. Staraniem Koła myślowieckiego Ligi Zielonych Morskiej i Rzecznej odbędzie się na Przemyslu Białej pod Mysłowicami tradycyjna noc świętojańska. Program zapowiada się niezwykle bogato. Uroczystość rozpocznie palenie ognisk. Przygotowane będzie orkiestra. Tysiąc rak wylicy w powietrze. Na wodę spłynię 100 barwnych wianków z adresem do Odańsk i wieki wianek Ligi morskiej i rzecznej przeznaczony na morze; specjalne wianki będą sprzedawane dla publiczności. W trakcie uroczystości przepłynię rzekę „Okret” z żywym obrazem „Bałtyk w otoczeniu flisaków”. Flota balonów unosząca się w obłokach zakończy uroczystość.

## Z Świątocielnickiego.

(S) Zgon prof. Rutkowskiego. W poniedziałek zmarł w szpitalu miejskim w Król. Hucie profesor przy tutejszym gimnazjum anatomii-przyrodniczym, sp. dr. Rutkowski. Niebawem przed kilkunastu dniami uległ niebezpiecznemu wypadkowi. Wadząc na przystanku Odra Redena do tramwaju, i został ciężko okaleczony. Odstawiono go do szpitala, lecz pomoc lekarska nie zdołała utrzymać nieszczęśliwego przy życiu. Sp. profesor dr. Rutkowski cieszył się ogólnym poważaniem. Opatulno sp. profesor dr. Rutkowski pracował nad wykończeniem nowego wydania historii miasta Król. Huty.

(S) Egzamin dojrzałości w Miejskiej Szkole Handlowej w Królewskiej Hucie odbył pod przewodnictwem wiziatora p. Kwiatkowskiego, złożyli uczniowie: Czech Jan, Golabek Marjan (z odzn.), Hoffmann Maksymilian, Japok Bernardy (z odzn.), Kędzior Władysław, Malkowski Reinhold, Segz Teodor, Słowczyk Ryszard, Seymonik Bernard, Sitwa Paweł, Wołynias Henryk, Widora Hugo; uczniowie: Copówna Gertruda, Chrobokówna Agnieszka, Frauleyczkówna Agnieszka, Krupówna Ama (z odzn.), Nowakowska Zofia, Szeżona Elżbieta (z odzn.). Egzamin poprawczy otrzymali 8 uczennic; nie ułoży egzaminu dojrzałości 4 uczennice i 1 uc-

zenica. Zapotrzebowano 58 kancelaryjnych (księgowych, korespondentów, stenografów itp.) należy kierować do Dyrektora Miejskiej Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie ul. Olimpijska 51.

(S) Z życia młodzieży. Ogólna Młodzieży Rekodjalniczej i Przemysłowej Szkoły Dokształcającej w Królewskiej Hucie urzędziło 12 bm. wieceznicę w Katołickim Domu Związkowym o bardzo urozmaiconym programie. Na program złożyły się między innymi przedmowa dyr. szkoły p. Jonka i referat ks. Urbana W., występny orkiestry uczniów „Ogniska” oraz odegranie dwóch sztuk. Wieczor-

nicę zazczyli swoja obecnością przedstawiciele władz szkolnych, magistrata, dyrektor mechaniczno-mechanicznej szkoły, dyrektor Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego z Katowic, dowódca kadry instruktorskiej w Król. Hucie, dyrektorowie zamieszkoanych szkół przemysłowych, dokształcających i wale mistrzów i mistrzyni oraz liczne zebrani gości i rodzice młodzieży. Wspomniana wieceznicza była pierwszym występem Młodzieży Ogólna Rekodjalniczej Przemysłowej Szkoły Dokształcającej w Królewskiej Hucie. Przyczyniła się ona do nawiazania serdecznego stosunku między młodzieżą a nauczycielstwem.

## Zbiórka na Fundusz Wzrostliński.

# Zycie towarzysztw.

## Kalendarzyk zebrań.

Dnia 15 czerwca 1972 roku.

**Katowice.** Miesięczne zebranie Kola Z. O. K. Z. w sali „Strzeżna Górnicza” o godz. 19.30. Referenci przybędą.

Dnia 16 czerwca 1972 roku.

**Lipiny.** Zebranie grupy pow. bytomskiego Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 15 w lokalu p. Machonia, przy ul. Kolejowej. Wobec tego, że przy grupie organizuje się oddział dla młodzieży, uprasza się o przybycie na to zebranie i młodzież w wieku od 14 do 18 lat.

**Ruda.** Zebranie grupy uch. Biskupice odbędzie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Kolezki.

**Ruda.** Zebranie Ogóln. Zw. Podof. Rezerwy odbędzie się o godz. 16 u p. Kurzawy.

**Zawodzie.** Zbiórka członków Zw. Powst. Śl. o godz. 8 rano w Starej Strzeżynie.

**Ruda.** Zebranie członków Zw. Powst. Śl. grupy zabrzkiej o godz. 14 w sali p. Leptarky.

**Ruda Śl. Grupa V. „Szczęście Boże”** urzędują o godz. 18.00 na sali p. Forajtra daw. Małsa miesięczne zebranie.

**Mysłowice.** Dnia 19 czerwca br. o godz. 2 po poł. na sali p. Richera przy Nowym Ryńku odbędzie się wiec wszystkich powstańców z Mysłowic z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Referat o wychowaniu fizycznym. — O liczne przybycie uprasza Zarząd.

### ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSK.

Lustracja oddziałów powstańczych w Chorzowie przez p. Woiewodę Dra Grażyńskiego. W czwartek, dnia 9-go czerwca br. przybył niespodziewanie do Chorzowa p. Woiewoda Dr. Grażyński, w towarzystwie p. gen. dyw. Zajaca, szefa przysposobienia wojennego pułk. Ulychta, D-cy Kadry instruktorskiej p. kpt. Herzoga, oraz zastępcy por. Gościńskiego, celem dokonania przeglądu sprawności wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego tutejszej Grupy Związku Powstańców Śląskich. W ćwiczeniach brało udział przeszło 60-ciu powstańców, którym dostojni goście przyglądali się blisko pół godziny. Wizytacja naszych szeregów powstańczych przez p. Woiewodę Dra Grażyńskiego, była jakoby bodźcem do dalszej pracy nad rozwojem P. W. i W. F. To też spodziewać się należy, że nasi dzielni powstańcy pracować będą jak najintensywniej w tym kierunku. Z drugiej strony widzimy, że nasz ukończony Woiewoda nie przyjeżdża wyłącznie tam, gdzie się Go zaprasza, ale każdą wolną chwilę poświęca na zetknięcie się z ludem śląskim. Zatem przyjazd Jego niespodziewany do nasz miejscowości uważamy sobie poprostu za zaszczyt.

### ZWIĄZEK STRZELECKI.

Związek Strzelecki, oddział Chwałowice obchodził dnia 6 bm. rocznicę założenia oddziału. W uroczystości tej brały udział oprócz oddziałów Zw. Strzeleckiego Chwałowice, Świerklany i Kucharczówka, wszystkie miejscowe Związki P. W. i zawodowe w liczbie około 400 osób.

Uroczystości te zaszczycił swoją obecnością Komendant Okręgu Śląskiego kapitan R. Woysny Antoniowicz, który po odebraniu raportu od zebranych oddziałów wygłosił przemówienie w którym nawoływał do zgodnej współpracy wszystkich organizacji P. W. Z przemówienia tego wyzuliśmy gotowość kpt. Antoniowicza dla pracy realnej, celowej naszego Związku, który pod jego energicznym kierownictwem daje rekinęjme rozwoju na terenie tutejszym. Przemówienie swoje zakończył kpt. Antoniowicz okrzykiem na cześć pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godz. 17 pojeździłszy obywatela Antoniowicza, którego pobyt pozostawił wśród nas otuchę do dalszej pracy. Po południu odbył się festyn w parku kopalni. Festyn mimo nieporodny i chłodu przebiegał się do późnego wieczora. Na tem miejscu dziękuję zarząd i komenda oddziału Chwałowice wszystkim zwiazkom i organizacjom za karny udział w uroczystości, przedewszystkiem zaś ks. prob. Śliwce z Chwałowice za odprawienie Mszy św. i potywnące kazanie wygłoszone na temat obowiązków żołnierza chrześcijańskiego. Komenda oddz. Chwałowice.

# Zapowiedź wypowiedzenia umowy zarobkowej

W PRZEMYSŁE GÓRNICZYM ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO.

Według wiadomości napływających z Warszawy, Wydział Wykonawczy Centralnego Związku Górników w Krakowie polecił Okręgowemu Sekretariatowi Związku Górników w Dąbrowie, wypowiedzieć z dniem 15 b. m. umowę

dotyczącą dotychczasowych płac w górnictwie z dniem 1 lipca br. Wysokość przyszłych zadań górników zostanie skonkretyzowana dnia 1-go lipca br.

# Z obrad przedstawicieli robotników.

ROLNYCH I LEŚNYCH.

W ubiegłą niedzielę 12 b. m. odbył się w Katowicach zjazd prezesów filij Związku robotn. rolnych i leśnych Z. Z. P. Obrady zagł. prezes p. Karuga. W zjeździe wzięli udział reprezentanci Wojew. Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele urzędów i Zakładu Ubezpieczeń, przedstawiciel Zw. Kas Chorych, szereg posłów oraz reprezentanci bratnich organizacji.

Po przemówieniach powitalnych, referat o związkach zawodowych wygłosił poseł Leśniowski z Poznania, który scharakteryzował obecny ruch robotniczy w Polsce. O dodatkich i umyślnych skutkach ubezpieczeń społecznych mówił reprezentant Zakładu Ubezpieczeń

Społecznych w Król. Hucie p. Rymer. O korzyściach wypływających z zawierania umów zbiorowych mówił p. Morawiec. Prelegent wskazał przyczynami na szereg trudności, jakie napotyka się przy zawieraniu tego rodzaju umów, przyczem jako na klasyczny przykład tych trudności wskazał na przebieg ostatnich pertraktacji w sprawie poprawy zarobków w przemyśle rolnym.

Zjazd zakończono przyjęciem szeregu rezolucji i wysłaniem telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do ks. Biskupa Liświeckiego.

# Robotnicy ceglarscy wysuwają żądanie

PODWYŻSZENIA DOTYCHCZASOWYCH ZAROBKÓW O 30 %.

W tych dniach z ramienia Zw. Pracowników Budowlanych Z. Z. P. odbyły się w Katowicach i Rybniku konferencje, na których omawiano ogólne położenie przemysłu ceglarskiego i postulaty robotników tego przemysłu.

Szereg delegatów w przemówieniach swych podkreślało niedotrzymywanie przez właścicieli cegielń postaw

nowień umowy zbiorowej, jak również zatrudnienie robotnic w pracach zakazanych postanowieniami ustawy o ochronie pracy i zdrowia.

Podczas dyskusji nad poprawą bytu robotników cegielni, upoważniono zarząd Związku do wysunięcia żądań o podwyższenie zarobków o 30 proc.

# Do 10 wypadków kradzieży rowerów

NOTULIA DZIENNEJ KRONIKI POLICJI KATOWICKIEJ.

Niefrasobliwość kolarzy o sprzęt swój pozostawiający niejednokrotnie bez dozoru na chodnikach w Katowicach, mety wielkomięjskie wykorzystują z pełnym sukcesem. Kroniki policyjne notują prawie każdego dnia po kilka wypadków kradzieży rowerów, których liczba sięga niejednokrotnie do dziesięciu.

Aby uchronić złodziejskie zapędy amatorów cudzego mienia, policja w Ka-

towicach zwraca się do właścicieli rowerów, aby zechcieli zwracać większą uwagę na miejsce, w którym pozostawiają swój sprzęt. Jest to tem konieczniejsze, że łatwość z jaką można zmienić wygląd roweru przy stosunkowo niewielkich kosztach — w odnalezieniu skradzionego przedmiotu, jak również aresztowanie sprawcy kradzieży przysparza policji wielkie trudności.

# Wiadomości radiowe.

ZACMIENIE SŁONCA A RADJO.

Amerycanie czynią wielkie przygotowania do badań nad wpływem zaćmienia słońca na radio. Zaćmienie słońca przewidywane jest w dniu 29-ym czerwca br. Angielskie radiostacje mają zamiar również przystąpić do całego szeregu badań w tym samym czasie.

RADJO NA USŁUGACH DOBROCZYNNOŚCI.

W Anglii wszedł w modę zwyczaj, że wszystkie radiostacje zwracają się co pewien czas z apelem do radiosłuchaczy, wywołując ich do wspomagania różnych instytucji dobroczynnych. Skuteczność tych apelów jest wprost nadzwyczajna, gdyż, jak wskazują sprawozdania, drogą tą wpłynęło do kasy różnych instytucji społecznych 25 tys. funtów szterlingów.

DZIECI AUTORAMI RADJOWYMI.

Ogromną popularnością wśród słuchaczy amerykańskich, niefotylo dzieci, ale i dorosłych, cieszą się audycje dziecięce, które nadawane są najmniej dwa razy w tygodniu.

W godzinach dziecięcych występują przed mikrofonem, jako autorzy, dzieci, specjalnie zaangażowane dla tych celów przez dyrekcję danych stacji. Dzieciom tym w produkcjach tych nie narzuca się jakichś formy, pozostawiając im przed mikrofonem zupełną swobodę, tak, że zachowują się one, jak gdyby podczas zabawy w swoim dziecięcym pokoju.

Tęgo rodzaju produkcje znajdują duże uznanie, zwłaszcza wśród młodocianych radiosłuchaczy.

# Program radiowy

Środa, dnia 15. VI.

Programy Polskie. Warszawa godz. 12-17.45 komunikaty, 17.15 koncert utwory Grieka, 18.35 do 20.15 komunikaty, 20.30 „Reżowódka” operetka Falla. Kraków godz. 17.15 transmisja z Warszawy, godz. 20.30 Transmisja z Warszawy. Poznań godz. 13.30 koncert orkiestry wojuskiej i 17.45 koncert kameralny. Wrocław godz. 16.30, Praga 17.00, Rzym 17.45, Langenberg godz. 13.05, 17.30 20.30, Berlin godz. 21.00.

Opery.

Praga-Bruno godz. 10.45 „Aida” Verdięgo.

Czwartek, dnia 16 hnu.

Warszawa 15.30 koncert ludowy, 17—18.00 odczyty — 18.00 muzyka taneczna, 20.30 muzyka szwedzka. Kraków godz. 18.00 transmisja z Warszawy i 20.30 Transmisja z Warszawy. Poznań godz. 20.20 koncert.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław godz. 16.30. Praga godz. 11.00, 17.00-20.00 i 21.15 Rzym godz. 21.45. Langenberg godz. 10.00 i godz. 20.00. Włocławek godz. 11.00 i 16.00.

Opery.

Berlin godz. 10.30 — „Der Schatzgräber” opera Schreker’a.

# Zycie sportowe.

BIEG OKRĘŻNY „KOSZARAWY” ZY- WIECKIEJ.

19 czerwca br. urzędują Tow. sport. „Koszarawa” w Żywcu bieg okrężny na przestrzeni 3.500 m.

I. nagroda puchar srebrny T-wa „Koszarawa”, dalszych 6 nagród — dary firm krajowych. W roku 1925 w biegu okrężnym Koszarawy brał udział znany dziś sportowiec p. Freyer, zdobywając I. nagrodę — puchar. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całej Polski. Zgłoszenia wraz z wpisowem i zł. należy nadsyłać pod adresem: Jan Fucik, Żywiec, ul. Kościuszki 9.

W SPRAWIE LEGITYMACYJ TURYSTYCZNYCH DO CZECHOSŁOWACJI.

Ministerstwo Skarbu w myśl art. 4-go konwencji turystycznej między Polską a rep. czechosłowacką orzekło, iż zatwierdzenie legitymacji turystycznej przez władze administracyjne w pierwszej instancji wolne jest od opłaty stemplowej, oraz od jakichkolwiek innych należności.

\*

Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych komunikuje: 1) Przyjęto na członków zwyczajnych pp. Kłibańskiego (Robotnik), Nirenberger (Hafcofira) i Zanda (Kurjer Łódzki), wykreślono z listy członków: pp. Berghautera, Szrofta, Szwajcera, Bruna i egala. 2) Państwowy Zakład Zdrowia w Ciechocinku przyznał dla Związku 100 bezpłatnych biletów na kąpiele solankowe. 3) Komitet porozumienia prasowego polsko rumuńskiego zawiadomił, iż uchwalił utworzyć sekcję prasy sportowej, powołując na jej przewodniczącego p. Sikorskiego. 4) Członkowie Związku, pragnący wyjechać na wycieczkę do Jugostawii wimni do dnia 17 bm. zgłosić się do prezesa Sikorskiego. Termin 17 bm. jest ostateczny.

Z inicjatywy robotniczego klubu sportowego Legia (Kraków) otwarta zostanie w Krakowie pierwsza w Polsce poradnia sportowo-lekarska, której zadaniem będzie badanie wpływu sportu w jego wszystkich rozgałęzieniach na rozwój fizyczny zawodników i kwalifikowanie ich podług stanu zdrowia do odpowiednich ćwiczeń sportowych, oraz udzielanie doraźnej pomocy lekarskiej sportowcom, którzy ulegli wypadkom podczas zawodów.

# Wesoły kącik.

PRZEZORNOSC.

Rozmowa przy kase łazni:  
Kasjerka: — Kąpiel kosztuje pięć złotych. Opłaca się panu wziąć odrazu abonament na dwaście kąpeli.  
Klient: — Hm, zapewne... ale skądżeż mogę mieć pewność, że poślagnę jeszcze dwaście lat!

CO LEPSZE?

— Ty złodzieju jeden. To ty mi sprzedajesz fałszywy dolar? A żebyś spadł z drugiego piętra i złamał choć jedną rękę.

— A ja tobie życzę, żebyś zleciał tylko z pierwszego piętra i złamał obie ręce.

NA KONSYLJUM.

Powiedziałem koledze, że operacja jest niezbędna.

— A ja powiedziałem koledze, że operacja jest zbędna.  
— No zobaczymy za parę dni po sekcji, kto miał rację.

W PARKU.

— A to śliczny chłopczyk!  
— Prawda?  
— I jaki zarabny! Czy to on bawi się przedtem na trawniku?  
— Tak, mój synek.  
— Proszę o dwa złote. Ciężkoż po trawniku zakazane. Ja jestem pielęgnującym.

# Restauracja i Wyszynk

w Miasteczku Rynek  
Najprzyjemniejszy lokal na miejscu polskiej gościnie i towarzyskie. Dniard, fortepian, sala do tańca.  
Dobra kuchnia szwedzka i Płwa Tyskie, wódki Między wszelk. rodz.

z powołaniem  
Kukowala (Zastępa)

# Jednajcie nam Czytelników.

### Wiadomości gospodarcze.

#### DOBRE WIDOKI EKSPORTU BLACHY DO ROSJI.

W związku z sezonem budowlanym wzrosło na moskiewskim rynku zapotrzebowanie na żelazną blachę, przeznaczoną na krycie dachów. Poszukiwania na rynku prywatnym nie dają rezultatów, gdyż prywatni właściciele sprzedają żelazo za cenę złota. Jak informuje „Ekonomiczeskaja Żizn”, zasadnicza cena blachy żelaznej na państwowym i spółdzielczym rynku, wynosi 237—238 rubli za tonne franco Moskwa skład. Analogiczna sytuacja ma miejsce w Leningradzie, na Syberji i na południu Z. S. R. R.

#### OLBRZYMA EMIGRACJA Z LITWY.

Litewski minister spraw wewnętrznych, omawiając sprawy emigracyjne, oświadczył, że emigracja z Litwy przybiera katastrofalne rozmiary. W roku bieżącym wyceniłoby się w Litwie około 14 tys. osób.

#### AMERYKA MOŻE SOBIE POZWOLIĆ NA LUKSUS REDUKCJI PODATKÓW.

Na kwartalem zebraniu szefów departamentów prezydent Coolidge oświadczył, iż budżet bieżący Stanów Zjedn. przyniesie nadwyżkę dochodów wynoszącą 599 milionów do-

larów, zaś budżet przyszły 386 milionów dolarów. Prezydent podkreślił w swoim przemówieniu konieczność nie zwiększania wydatków wobec nowej redakcji podatków.

#### KREDYTY DLA SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH I KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Pożyczek wekslowych udziela P. K. O. jedynie na zasilenie kapitałów obrotowych komunalnych Kas Oszczędności i Spółdzielni kredytowych. W ciągu pierwszego kwartału rb. udzielono tych pożyczek powyższym instytucjom na łączną sumę 9,6 milionów złotych, w czym 8 milionów złotych Spółdzielni kredytowym do dnia 1 marca br. na 10 proc., a od tego dnia na 9 i pół proc. w stosunku rocznym za gwarancji bankowej. Od dnia 22 marca br. udzielała P. K. O. pożyczki silniejszym finansowo spółdzielniom bez gwarancji bankowej, pobierając przy tych kredytach, prócz normalnej stopy procentowej, dodatkowe pół proc. rocznie prowizji na pokrycie zwiększonego ryzyka z przeznaczeniem na utworzenie specjalnej rezerwy ewentualnych strat. W dążeniu do potaniaenia kredytu obniżono od dnia 7 kwietnia rb. stopę procentową od kredytów wekslowych na 9 proc. w stosunku rocznym z utrzymaniem pół proc. rocznie prowizji przy kredytach, udzielanych bez gwarancji bankowej.

### Kurs walut

z dnia 14-go czerwca 1927 r.

czeki	gotówka	
	zl	gr
Za 100:		
Marek niemieckich	211	— 210 68
Dol. St. Zj. Am. Półn.	891	— 887
Dolarów kanadyjskich	891	— 887
Funtów szterlingów	4334	— 4326
Franków szwajcarskich	171 59	— 171 25
Franków francuskich	84 88	— 84 81
Fra. i belgijskich	24 75	— 24 70
Lirów włoskich	49 10	— 49
Floreń holenderskich	357 40	— 356 60
Koron szwedzkich	238 40	— 237 92
Koron duńskich	238 10	— 237 62
Koron norweskich	230 40	— 229 04
Koron czeskich	26 44	— 26 39
Szylmgów austriackich	126 51	— 126 26
Guldenów gdańskich	172 20	— 171 86
1 marka niem. w zlocie	= 2,127 marek obieg.	
1 złoty w zlocie	= 1 zł 7320 gr obieg.	
1 gram złota	= 5 zł 92 gr	
1 gram srebra	= 0 l 152 gr	
Kurs obligacji pożyczki dolarów	= — zł.	


### PAPIERY PAŃSTWOWE.

Wareszawa. 5% pożyczka krajowa, 65.25. 8% pożyczka krajowa, 99.25. dolarówka 56.00—55.75—55.80, pożyczka kolejowa 102.80—102.00. 8% lisy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92. 8% lisy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.

### GIELDA ZBOŻOWA.

Berlin. Pszenica 305—308, żyto 280—282, jęczmień 241—275, owies 254—260, kukurudza 193—194, mąka pszenna 37.50—39.50, mąka żytnia 36—38, ospa pszenna 15.25—15.50, mąka żytnia 18, groch Wiktorja 42—55, groch drobny jednaly 27—30, groch pastewny 22—23, peluska 20—22, bób polny 21—23, wyka 22—24.50, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 16—18, kuchenka 15.60—16.10, kuchenka lniana 20.50—20.80, wytkoli suche 12.90—13.40, wytkoli Soya 19.50—20, słoma żytnia prasowana drutem 1.25—1.55, słoma żytnia wiązana i prasowana 1.10—1.50, słoma żytnia długa 1.75—2.00, słoma pszenna 1.00—1.40, siewczka 2.00—2.25, słoma jęczmienna 0.90—1.15, siano kończykowe 3.60—4.10, siano dobre 245—275.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katoicka”. Katowice. Warszawska 58.



Dnia 13. VI. 1927 r. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku zaopatrzonej św. Sakramentami

## śp. Prof. Dr. Adam Pobóg Rutkowski

W nieodżałowanym tracimy kierownika oraz wybitnego pedagoga. Jego gorliwa praca pozostaje nam w wiecznej pamięci.

### Słuchacze kursu maturalnego.

Pogrzeb odbędzie się w środę 15. bm. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ulica Katowicka 36 o godz. 9-ej popołudniu.

901

DLA NIEMOWLĄT  
jako też dla dzieci chorych

jest najpożywniejszym  
**LUBOMIN**



(najdelikatniejsza mączka kukurydziana)  
polecony ogólnie przez powagi lekarskie.

**Lubeńska Fabryka Drożdży Tew. Akc. Luboń p. Poznański.**  
Gen. Repr. i skład fabryczny: Dr. Silbermann i Rieger, Katowice, Szopana 2 Tel. 829

## OBUWIE

zakupić najlepiej i najtaniej tylko wprost w fabryce obuwia

## Roman Bochenek

skład w Katowicach

5-go maja 25      Telefon nr 96

Na składzie również pończochy, skarpetki, bielizna męska i damska, jakoteż linie towaru galanterijne po cenach konkurencyjnych



### PEWNA EGZYSTENCJĘ

znajdź pilnie osoby, pracując u siebie w domu na nowoczesnej uniwersalnej maszynie do robót pończosznich „REKORD”.

MASZYNA „REKORD” wyrabia pończochy damskie i męskie wszelkiego gatunku oraz skarpetki, kamizelki wełniane, ubranka i czapki dziecięce, rzemie, rękawiczki i wszystkie inne towary dziane roboty pończoszkowej tak z wełny jak z bawełny i z jedwabiu.

MASZYNA „REKORD” można także nadrobić stopy starych pończoch.

MASZYNA „REKORD” ze wszystkimi narzędziami, potrzebne do wyrobu powyżej wymienionych towarów, kosztuje tylko 680 Zł.

Znienomności fachowe nie są potrzebne. Do każdej maszyny dodajemy samouczek bogato ilustrowany.

Towary wyrabiane na maszynie „REKORD” skupujemy i dostarczamy siłowca.

Osoby — obejmując z której miejscowości — którą mają zamiar zapewnić sobie przez pracę w domu atale i znaczny dochód zechcą podać swój adres do firmy

**„REKORD”**  
Cieszyń, ulica Trzech Braci 3.

Wszelkie informacje wysyłamy bezpłatnie.

## Wapno Gips Cement

trzęcę sufitową, Rury kamionkowe i cementowe  
Cegły szamotowe, płyty plekarskie (Radeburg)  
Płyty terrakotowe i ścienne, Licówki, płyty cement. i klinkiery żel.

### ROBERT STREIT, KATOWICE

biuro i składnice przy ul. Mickiewicza nr. 19 tel. 2192 686



## Jan Erbach

mistrz tapicerski

### Katowice, ul. Górnicza 8

Wytwórnia mebli klubowych  
salonowych-otoman i materacy  
oraz zakład dekoratorski

791



Wpisujcie się na nowe, wieczorne wzorowe

### kursy buchalieryjne

J. Zawadzkiego, urzędnika w.o.w. Jeszcze kilka miejsc wolnych! Jest to najlepsza i najtańsza uczelnia. Setki podzwońców, Wpłose 6 zł. Opłaty ratalne. Dla b. powołanych specjalne ulgi. Zgłoszenia codziennie 6—6, Katowice, ul. Pawła Nr. 7 parter.

### Związek Stenografów Polskich

w Katowicach, plac Marjański 4. Telef. 735, Dom Związkowy poleca swoich wytrawnych stenografów paralamentalnych polsko-niemieckich na obrady, posiedzenia i rozprawy.

Prowadzi nadto kursa stenografii biurowej i parlamentarne w godzinach wiecz. Dla pp. i P. T. instytucji rządowych i komunalnych, próbie stenogramy bezpłatnie. — Polecamy również P. T. przedsiębiorcom wykwalifikowane siły stenograficzne. Dla członków Związku pośrednictwo posad. 712

### Dr. Konieczny lekarz

osiedl i praktykuje

#### w Katowicach III, Załęże

ulica gen. Szeptyckiego Nr. 5 — Telefon Nr. 2467

Posiada ordynację w Szpitalu miejskim dla dzieci i na oddziale kobiecym. 845

Urząd Państwowy poszukując od zaraz rutynowanej

### maszynistki

znającej stenografię, Zgłoszenia należy nadać do Administracji

### Przedsiębiorstwo Budowlane i Architektoniczne

## Alojzy Golasowski, budowniczy

Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon nr. 44

wykonuje wszelkiego rodzaju budowie, sporządza projekty, plany i kosztorysy, a jako zaszpityjony rzeczoznawca przeprowadza oszacowanie budynków w sprawach pożyczkowych i sądowych. Poza-tem poleca w dowolnej ilości po cenach przystępnych pierwszorzędną **ceglę maszyn. z własnej cegielni parowej**. Polecam również z mojego składu, detalizacje lub wagonowo dachówki z Piaszowskiej Fabryki po cenach przystępnych.

### Poszukujemy kilkanaście zdolnych agentów

do sprzedaży artykuła masowego. Zgłoszenia osobiste lub w formie Listu Inw. Wojsk. Polsk. Katowice, plac Marjański nr. 4. 807

## Ja 70-letni naturalista

leczę przez 38 lat wszelkie choroby, także kobiet i dzieci, wyleczyłem wielką liczbę takich chorób, którzy już za niewyleczalnych uznani byli, lub tylko przez operacje ratowani być mogli, także wielką liczbę chorych, którzy przez rozmaite metody naturalne bez skutku leczeni byli, zostali metodą Dr. med. Paszkowskiego zupełnie wyleczeni przez naturalistę

Jana Jabłonki, Katowice  
ul. Andrzejka Nr. 13, III. p. 904.

### Lekcje stenografii i pisania na maszynie

na dziesięciu różnych systemach małod. ameryk. dziesięciopalcową z dwiema liniami polsko-niemieckimi, Katowice, ulica Piłsuecowa nr. 4 - i p. front na prawo 864

### UWAGA!

## Najtańszy skład obuwia w mieście

### D. SZTEKŃ

#### Katowice, ulica Wojewódzka 9

poleca w wielk. wyborze obuwie męskie, damskie i dziecięce. Po cenach bardzo przystępnych.

**☛ Za gotówkę i na raty ☛**

Pozwalamy sobie niniejszem polecić naszym Szan. Odbiorcom nasze esencje, olejki eteryczne, pierwszaki perfumeryjne, farby nieustrające i chemiczne produkty.

### ALMECO COMPANY

Katowice-Bogusze, ul. Krakowska nr. 88  
Fabryka olejków eterycznych, esencji, pierwszastok perfumeryjnych farb nieustrajających i chemicznych produktów. 905

## Pokój meblowany

z utrzymaniem na bardzo dogodnych warunkach jest od 15. h. m. do wynajęcia - Katowice - za wozicie, Krakowska 22111 piętro na lewo.

## Sprzedam

sklep (trafilka) oraz magiel na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Król. Huta ul. Lig. Górnicza 34. 902